

Przebudzenie, spokój i radość

Finał walki o awans do PKO BP
Ekstraklasy już w niedzielę
STRONY 4-5



Drgania światlików

Jestem szczęśliwa, że mój film
uruchomił innych aktorów, którzy
mnie wspierają - mówi Hanka
Brulińska, reżyserka
STRONA 6



Moja siostra jest bohaterką

Dała mi drugie życie – nie kryje wzruszenia 17-letnia Gabrysia,
pacjentka lubelskiej kliniki

Strony 2-3



WIEJSKA POLECA

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI, PIOTR MICHAŁSKI/ARCHIWUM, PIXABAY.COM

Pogoda czy szczepionki?

Co jest teraz jedną z najważniejszych spraw dla wszystkich? Szczepienia. Dzięki temu możemy pomału wracać do normalności. Do szczepień namawiają lekarze, rząd i minister zdrowia. Są kampanie społeczne, są już miliony zaszczepionych...

Ale może niepotrzebnie?

„Jeżeli liczba zachorowań w Polsce spadła w tej chwili do takiego poziomu dziennie, jak notowaliśmy dokładnie rok temu, to czy rzeczywiście możemy się cieszyć, że jest to efekt szczepienia, czy to efekt tego, że mamy takie warunki pogodowe, taka jest pora roku? W zeszłym roku nie mieliśmy szczepionki, a przypadków było tyle samo. Chcąc patrzeć na to optymistycznie, mówimy, że zbiegły się te dwa elementy” – mówił prezydent Andrzej Duda w swoim wystąpieniu w Bratysławie na Globsec, Globalnym Forum Bezpieczeństwa.

Potem prezydent odpowiadział dziennikarzowi: „Wie pan, no oczywiście, że wierzę w 100 proc. w skuteczność szczepionek, dlatego że efekty ich działania są widoczne. I tak, jak powiedziałem, kiedy rozmawia się z ekspertami, to wszyscy mówią, no jest to miks pewnych czynników, z którymi mamy do czynienia. Natomiast no nikt nie może wykluczyć tego, że pojawi się nagle jakaś mutacja koronawirusa, na którą dotychczas funkcjonujące szczepionki nie będą skuteczne. Ja nie jestem ekspertem do spraw medycznych, ale jeżeli jest pan w stanie wskazać eksperta, który autorytatywnie powie, że na pewno nie pojawi się taka mutacja koronawirusa, że na nią dotychczas znane szczepionki, używane szczepionki nie działają na to, to będę zadowolony, bo ja takiego eksperta jeszcze nie spotkałem”.



Wprost nie do uwierzenia



Zresztą w ostatnich dniach prezydent **ANDRZEJ DUDA** był niezwykle aktywny.

Pisał też listy.

O. Tadeusz Rydzyk, dyrektor Radia Maryja, obchodzi 50. rocznicę wieczystych ślubów zakonnych i święceń kapłańskich. Z tej właśnie okazji prezydent Duda napisał doń list z gratulacjami, w którym czytamy m.in.: „Wydaje się wprost nie do uwierzenia, że tyle do-

konań może być efektem wizjonerskiej aktywności jednego człowieka. Jestem pod wrażeniem zasług Ojca Dyrektora dla Kościoła i Polski. Bo chociaż wszystkie te dzieła stworzone zostały staraniem wielu osób i środowisk, to nie powstałyby one, gdyby nie inspirujące idee, wyteżona praca organizacyjna i osobisty charyzmat Ojca Dyrektora, łączący ludzkie wysiłki”.

To jest nawet niebezpieczne

Danuta Wałęsa w rozmowie dla youtube'owego kanału „Teren Rebelianta”. To pierwszy od dłuższego czasu wywiad żony byłego prezydenta - podkreśla onet.pl cytując niektóre wypowiedzi.

Zdaniem Danuty Wałęsy Kościół katolicki w Polsce „spełnił swoją rolę w latach 80.”

- „Powinien być rozdział między Kościołem a pań-

stwem - ze smutkiem to mówię, ale taka prawda, bo co innego jest wiara, chrześcijaństwo, a co innego jest obecna władza. Obecna władza nie ma nic wspólnego z pobożnością, z wiarą (...) Ludzie PiS-u i ludzie Rydzyka to są ludzie zakłamani, ludzie oszołomieni, w jakimś amoku, to jest jakaś sekta. Dla mnie to jest nawet niebezpieczne” - dodała Danuta Wałęsa.



Katarzyna Prus

O swojej starszej siostrze Aleksandrze, 17-latkę mówi „moja bohaterka”.

- Dała mi drugie życie, to niewyobrażalne uczucie. Jestem jej za to ogromnie wdzięczna i czuję wielką radość - podkreśla pacjentka Kliniki Hematoonkologii i Transplantacji Szpiku SPSK1 w Lublinie.

Jedynym ratunkiem dla 17-latkę był przeszczep szpiku. Dawcą była jej 26-letnia siostra. - To było dla mnie naturalne. Jestem szczęśliwa, że mogłam jej pomóc - podkreśla Aleksandra.

Z dnia na dzień

Choroba dała o sobie znać w połowie marca.

- Na ciele i twarzy zaczęły mi się pojawiać skupiska czerwonych plamek. Do tego siniaki, które nie schodziły. Pojechałam na badania, wyniki wyszły

bardzo źle - opowiada 17-latkę.

- O chorobie siostry dowiedzieliśmy się z dnia na dzień.

Podeszłam do tego jednak bardzo zadaniowo: mamy problem, musimy mu stawić czoło i jak najszybciej się z nim uporać.

Dlatego decyzja o przeszczepie rodzinnym była czymś oczywistym. Nie traktuję siebie jako bohaterki - mówi Aleksandra.

- Aktualnie czuję się dobrze, doszłam też do siebie pod względem psychicznym, bo na początku było ciężko. Byłam załamana, nie wiedziałam co mnie czeka, dlaczego moje życie z dnia na dzień obróciło się o 180 stopni - przyznaje Gabrysia.

- Wszystko działa się bardzo szybko. Dwa tygodnie przed przeszczepem, prze-

Pacjentka trafiła do nas z ciężką niedokrwistością aplastyczną. Przeszczep był jedyną drogą. W takim przypadku szpiku nie da się odtworzyć w żaden inny sposób. Komórki można pozyskać tylko od zgodnego dawcy, najlepiej rodzinnego. Bez tego to dziecko by zginęło - tłumaczy prof. Marek Hus, kierownik Kliniki Hematoonkologii i Transplantacji Szpiku SPSK1

FOT. JACEK SZYDŁOWSKI

szłam badania pod kątem zgodności genetycznej, które potwierdziły, że mogę być dawcą szpiku. Tydzień później byłam już w szpitalu. Na szczęście, po przeszczepie nie było żadnych powikłań. Gabrysia wraca powoli do sił. Ja też czuję się już dobrze, wróciłam do pracy. Codziennie rozmawiamy, ale to nie to samo, co spotkanie na żywo. Nie mogę się już tego doczekać! - dodaje siostra 17-latkę.

Ryzyko i sukces

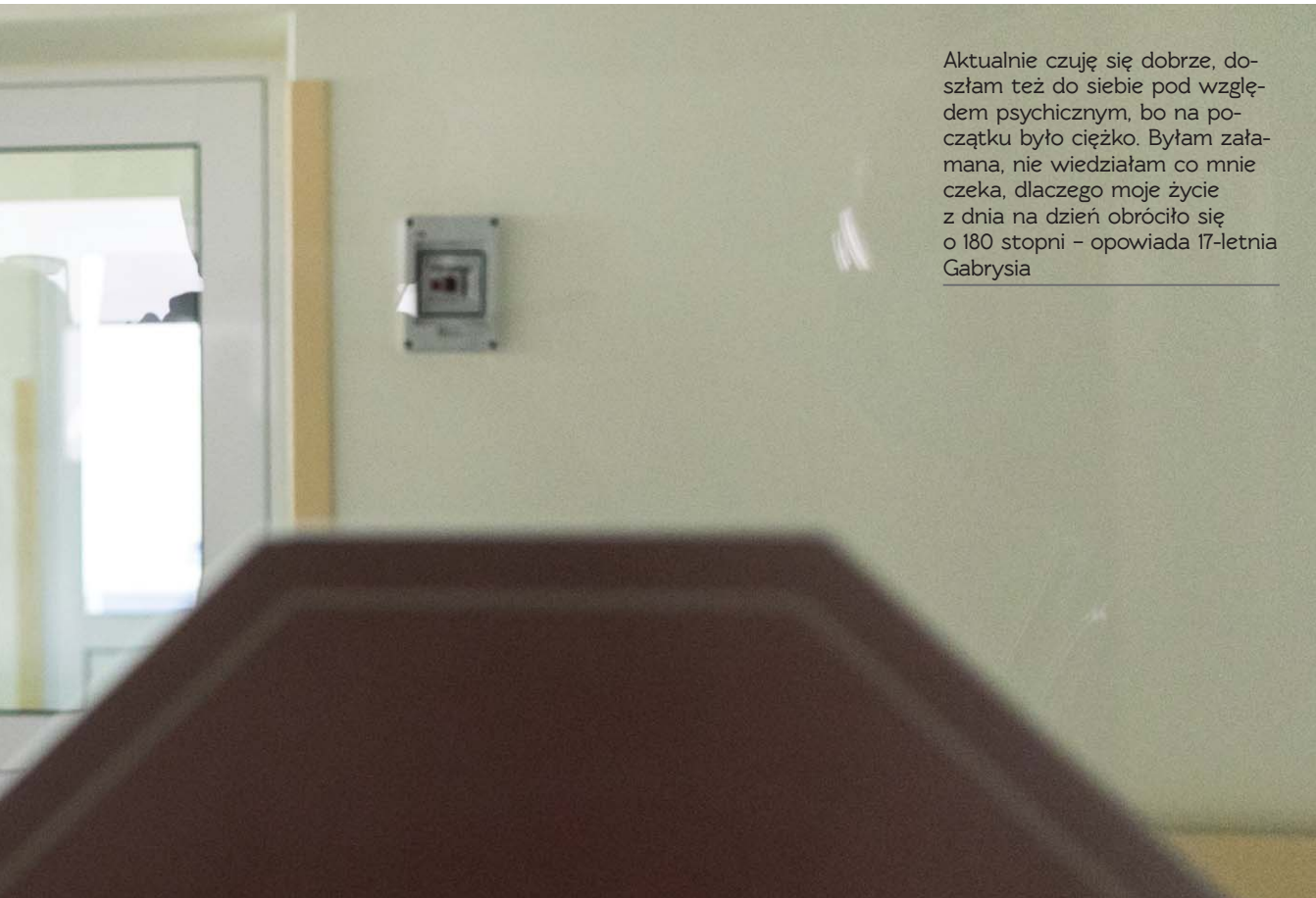
- Pacjentka trafiła do nas z ciężką niedokrwistością aplastyczną. Przeszczep był jedyną drogą. W takim przypadku szpiku nie da się odtworzyć w żaden inny sposób. Komórki można pozyskać tylko od zgodnego dawcy, najlepiej rodzinnego. Bez tego to dziecko by zginęło - tłumaczy prof. Marek Hus, kierownik Kliniki Hematoonkologii i Transplantacji Szpiku SPSK1.

Lekarze wykonali przeszczep mimo ryzyka związanego z pandemią COVID-19.

Nie mogli czekać. - Aplazja szpiku to choroba rzadka, więc siłą rzeczy takich przeszczepów nie wykonujemy dużo, mniej więcej jeden w ciągu roku. Jednak to nie w tym jest wyjątkowość tej sytuacji, ale w warunkach pandemii - wyjaśnia dr n.med. Tomasz Gromek. - Chodzi o ryzyko infekcji biorcy, które może doprowadzić do powikłań, z którymi chory sobie nie po-

est bohaterką

skiej kliniki. Trzy tygodnie temu przeszła przeszczep szpiku, który był dla niej jedynym
kiem



Aktualnie czuję się dobrze, doszłam też do siebie pod względem psychicznym, bo na początku było ciężko. Byłam załamana, nie wiedziałam co mnie czeka, dlaczego moje życie z dnia na dzień obróciło się o 180 stopni – opowiada 17-letnia Gabrysia



radzi. To również ryzyko, że dawca zachoruje na COVID-19. A w tym przypadku czas miał kluczowe znaczenie dla rokowania pacjentki – zaznacza lekarz.

– Udało nam się pobrać odpowiednią ilość komórek od dawczyni i jeszcze tego samego dnia, całość tego szpiku przeszczepić. Jesteśmy po trzech tygodniach od wykonania przeszczepu i możemy powiedzieć, że się udało, nie było żadnych powikłań – podkreśla dr n.med. Dorota Hawrylecka i potwierdza, że pacjentka wraca do sprawności. – Sądzymy, że w przyszłym tygodniu uda się ją wypisać do domu – dodaje lekarka.

Stres i procedury

W czasie pandemii lubelska klinika przy ul. Staszica pracowała i pracuje praktycznie cały czas. Musiała wstrzymać działalność tylko dwukrotnie, na kilka dni, w związku z ogniskami SARS-CoV-2.

Gabrysia ma dwie siostry, ale dawcą mogła być tylko jedna z nich. – To było dla mnie naturalne. Nie traktuję siebie jako bohaterki. Jestem szczęśliwa, że mogłam pomóc siostrze – mówi Aleksandra, na zdj. pierwsza z lewej. Obok Gabrysia i druga siostra Natalia

FOT. ARCHIWUM RODZINNE

– Na początku działaliśmy trochę na wycucie, pomimo dużego stresu i zaplecza, które powinno być instytucjonalne, szybko budowaliśmy pewne własne procedury, które pozwoliły nam utrzymać rytm pracy z bardzo trudnym pacjentem. Nie możemy go przecież schować do ciekłego azotu i zamrozić, żeby wrócić do problemu, kiedy skończy się pandemia – zwraca uwagę prof. Marek Hus. Podkreśla:

– Decyzje musieliśmy podejmować natychmiast, rozpoczynać diagnostykę i tych chorych leczyć.

Nie mogliśmy czekać. Udało nam się przejść przez najtrudniejsze miesiące praktycznie bez wyłączeń. Nie byłoby tego bez takiego zespołu. To pasjonaci.

– Na początku pandemii transplantologia to był jeden wielki znak zaipywania, duże obostrzenia i wytyczne co do postępowania z pacjentami, które komplikowały pracę. Transplantacje były jednak wykonywane praktycznie na bieżąco – zaznacza dr Gromek.

– Nie obserwujemy takich zapóźnień czy tak zaawansowanych postaci nowotworów, z jakimi mają teraz do czynienia specjaliści w innych dziedzinach onkologii – dodaje prof. Hus.

Decyzja za kilka dni

Klinika wykonała do tej pory (od 1997 roku) ok. 1300 przeszczepów, w tym 53 w ubiegłym roku. Mimo trudności związanych z pandemią rozszerza swoją działalność.

Za kilka dni ma być decyzja w sprawie pozyskiwania i przetwarzania komórek od dawców niespokrewnionych. Specjaliści przygotowują się też do przeszczepów od dawców spokrewnionych, ale tylko w połowie zgodnych genetycznie. Dzięki temu będą mogli nimi być także rodzice i nie w pełni zgodne rodzeństwo. Dotychczas w lubelskim ośrodku przeszczepy były wykonywane tylko przy pełnej zgodności.

– Dzięki temu znika właściwie problem braku dawcy – podkreśla dr Gromek. Pierwsi pacjenci mają być kwalifikowani do takich przeszczepów już po wakacjach.



Ważny dzień

W poniedziałek prezes PiS **JAROSŁAW KACZYŃSKI** i lider Kukiz'15 **PAWEŁ KUKIZ** przedstawili na wspólnej konferencji prasowej szczegóły porozumienia programowego, które dotyczy wzajemnego wspierania ustaw, a także głosowań w Sejmie w kluczowych sprawach.

Paweł Kukiz stwierdził, że jego formacja nie będzie miała problemu z popieraniem Polskiego Ładu. I zaznaczył, że „odmawiał przy-

jęcia jakichkolwiek funkcji ministerialnych” - czytamy w interia.pl.

„To jeden z ważniejszych dni w moim życiu, liczę na owocną współpracę. (...) Sam w życiu nie dałbym rady tego osiągnąć - bez pieniędzy, szczególnego wsparcia mediów, przy wszechobecnym hejcie. Mam nadzieję, że wygramy Polskę” - zakończył przemówienie Paweł Kukiz, znany ze swoich antysystemowych poglądów...



Coś się może wydarzyć



W środę miały miejsce tajne obrady rządu związane z niedawnym atakiem hakerów na konta mailowe i społecznościowe szefa KPRM Michała Dworczyka. Premier Mateusz Morawiecki przedstawił informacje w sprawie działań cybernetycznych wymierzonych w Polskę. Głos zabierali też wicepremier do spraw bezpieczeństwa Jarosław Kaczyński oraz pełnomocnik rządu do spraw cyberbezpieczeństwa Janusz Cieszyński.

Kilku posłów wyszło z sali obrad jeszcze przed końcem spotkania - donosi tymczasem gazeta.pl Wśród nich byli politycy Koalicji Obywatelskiej, m.in. Dariusz Joński. - „Ponieważ nie mamy zaufania do osób, które to prezentują, podczas tego wystąpienia wyszliśmy z sali. Wrócimy na salę, jak ta osoba skończy przedstawiać te informacje”.

Posel Krzysztof Gawkowski z Lewicy podsumował to

tak: „Całe to posiedzenie to była kpina, to niech będzie komentarz”.

„Posiedzenie nie powiększyło mojej wiedzy ani o jotę, większą wiedzę można zdobyć w internecie” - stwierdził w czwartkowej „Rozmowie Piaseckiego” w TVN24 prezes PSL **WŁADYSŁAW KOSINIAK-KAMYSZ**. „Sprawa jest poważna, zlikwidowano Ministerstwo Cyfryzacji, nie ma w Polsce agencji bezpieczeństwa cyfrowego, nie ma określonych procedur, działania strategicznego” - wyliczał prezes PSL. - „Wydaje się, że coś w najbliższych dniach może się wydarzyć”.

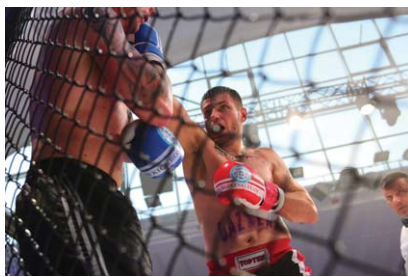


Najważniejsze są chęci

Lubię robić dużo zejść z linii ciosów pod linami. W oktagonie wykonywać to jest zdecydowanie trudniej, bo ruchy ogranicza klatka – **ROZMOWA** z Tomaszem Borowcem, zawodowy mistrz Polski w kickboxingu



Kamil Kozioł



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

• Niedawno obronił pan mistrzowski pas pokonując w lubelskiej hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli Przemysława Biniendę. Jakiek wrażenia po tym pojedynku?

– Przede wszystkim, to nie lubię walczyć na swoim podwórku. Binienda to mój drugi przeciwnik, z którym mierzyłem się w oktagonie w Lublinie. Najlepsze walki miałem poza granicami Polski, gdzie jechałem do rywalizacji i walczyłem bez większej presji. Binienda mnie nie zaskoczył. Myślę, że to ja nie zaprezentowałem się tak jak potrafię. Cieszę się jednak ze zwycięstwa. Wiedziałem, że mój przeciwnik jest twardy, świadczy o tym chociażby jego rekord w boksie zawodowym. Można go scharakteryzować jako solidnego boksera, który potrafi dobrze kopać. Mam małą pretensję do siebie, bo kiedy już go trafiłem, to nie szedłem w drugie tempo i nie ponawiałem ataku. Zamiast tego dawałem rywalowi odpocząć.

• Ciężko jest walczyć po przerwie spowodowanej pandemią koronawirusa?

– Tak. Moja ostatnia walka miała miejsce w grudniu 2019 roku. Poniosłem wówczas porażkę, ale biłem się w wyższej kategorii wagowej.

TOMASZ BOROWIEC

to jeden z najbardziej utytułowanych kickbokserów w Polsce. 38-latek stoczył na światowych ringach wiele walk. Jego największym sukcesem jest tytuł wicemistrza świata wywalczony w 2019 roku w Turcji. Oprócz tego jest również zawodowym mistrzem Polski. Ten ostatni tytuł obronił niedawno podczas Lubelskiej Gali Sportów Walki, która odbywała się w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli. Tomasz Borowiec to też znakomity trener, który obecnie pracuje w Motorze Lublin.

• Zazwyczaj walczy pan w ringu. Tymczasem w Lublinie musiał pan wejść do klatki. Czy to dla pana różnica?

– Tak. Lubię robić dużo zejść z linii ciosów pod linami. W oktagonie wykonywać to jest zdecydowanie trudniej, bo ruchy ogranicza klatka.

• Chciałby pan spróbować swoich sił w MMA?

– Pewne plany w tej materii posiadam, ale trzeba

pamiętać, że mam już 38 lat. Mam olbrzymi bagaż doświadczeń i wiele walk stoczonych w ringu. W końcu pierwsze mistrzostwo Polski zdobyłem w wieku 21 lat. Mam też wiele innych zajęć, z prowadzeniem klubu Motor Lublin na czele. Ćwiczę w nim z młodymi chłopakami cztery razy dziennie. Miałem też propozycje walk zawodowych w boksie. Mam zresztą pewne doświadczenie w tej materii. Do boksu ciągnie mnie zdecydowanie mniej, chyba, że skuszą mnie pieniądze.

• Młodzież garnie się do kickboxingu?

– Mam bardzo utalentowaną młodzież. Dopiero zaczynamy działać jako Klub Sportów Walki Motor Lublin, bo wcześniej startowaliśmy jako Waleczna Lubelszczyna.

• Co trzeba mieć w sobie, aby odnosić sukcesy w kickboxingu?

– Chęci, bo resztę stanowi tylko ciężka praca. Talent to zaledwie kilka procent wyniku. Mam wielu kolegów, z którymi kiedyś walczyłem, a którzy nie są już związani z kickboxingiem. Pokonywali mnie, ale rezygnowali ze sportu po 2 czy 3 latach. Ja nadal jestem w tym sporcie właśnie dzięki ciężkiej pracy.

• Można utrzymać się z kickboxingu?

– Nie ma takiej opcji. Z powodu pandemii koronawirusa ciężko jest wyżyć nawet z prowadzenia klubu. Podczas walki mam na sobie dużo obklejeń, ale nie biorę za nie pieniędzy. To rodzaj wdzięczności dla firm, które wspierają szkolenie młodzieży w moim klubie. Pieniądze na pewno nie mobilizują mnie do kolejnych walk. Mogłem ich zarabiać więcej walcząc w boksie zawodowym. Miałem propozycje, aby bić się z naprawdę dobrymi zawodnikami. Nie chciałem tego robić, bo zbudowałem sobie mocną pozycję w kickboxingu. Jestem przykładem dla młodzieży i nie chcę, aby ona widziała, jak dają się zbić bokserowi z dużo wyższej kategorii wagowej.

• Na koniec warto wspomnieć o wspaniałym geście z pana strony. Po wygranej walce z Przemysławem Biniendą przekazał pan mistrzowski pas na licytację, z której środki trafią do ciężko chorej Wiktorii Bednarz...

– Sam malutkie dziecko i nie wyobrażam sobie, żeby państwo nie mogło pomóc dziecku. Niech ktoś zapłaci dobre pieniądze za ten pas i w ten sposób przyczyni się do poprawy jego stanu zdrowia.

Górniki

Piłkarze Górnika Łęczna mają ogromną szansę wywalczyć...



W czerwcu 2020 roku zielono-czarni świętowali awans na zaplecze najwyższego szczebla rozgrywkowego w Polsce po ciężkim i wycieńczającym sezonie w drugiej lidze. Kiedy latem zeszłego roku ekipa z Łęcznej przystępowała do rozgrywek jej celem było przede wszystkim zapewnienie sobie utrzymania w Fortuna I Lidze.

Twierdza

Trener **KAMIL KIEREŚ**, który dał się poznać kibicom Górnika jako szkoleniowiec cechujący się dużym spokojem i pokorą, jak mantrę powtarzał, że dla jego zespołu najważniejszy będzie każdy kolejny mecz.

Ta taktyka okazał się skuteczna – łącznianie sukcesywnie gromadzili kolejne punkty będąc drużyną, która

ze swojego stadionu uczyniła prawdziwą twierdzę, bo żaden z zespołów nie był w stanie wywieźć kompletu punktów z Łęcznej.

Do tego Górnik dał się poznać jako zespół, który wiele spotkań wygrywał po strzeleniu bramek w końcówce spotkania, a następnie u siebie. Dzięki temu rundę jesienną beniaminek rozgrywek zakończył na drugim miejscu, które dawało bezpośredni awans do PKO BP Ekstraklasy.

Spokój zimą i kryzys wiosną

Przed rozpoczęciem rundy wiosennej w kadrze zespołu nie doszło do rewolucji, a jedynie drobnych korekt. Łęcznianie przepracowali okres przygotowawczy na własnych obiektach spokojnie przygotowując się do kolejnych starć i pełni optymizmu przystąpili do rundy rewanżowej.

A ta, zgodnie zresztą z przewidywaniami sztabu

szkoleniowego, okazała się zdecydowanie trudniejsza. Co prawda w początkowej fazie łącznianie spisywali się dobrze, ale po wysoko wygranym mecz z Chrobrym Głogów tuż przed Wielkanocą zespół dopadł kryzys. I okazał się poważny.

Górnik nie potrafił sięgnąć po wygraną w 10 kolejnych spotkaniach przeplatając je remisami i porażkami. W efekcie osunęli się z drugiego miejsca na szóstą lokatę – ostatnią dającą prawo gry w barażach o PKO BP Ekstraklasę (po zakończeniu sezonu zespoły z miejsc 3-6 i 2-4 miały zagrać ze sobą dodatkowe mecze, a ich zwycięzcy spotkają się w finale, a jego zwycięzca zagra na najwyższym szczeblu rozgrywkowym w Polsce).

Przebudzenie w końcówce

Po serii meczów bez wygranej łącznianie w ostatnich dwóch spotkaniach fazy zasadniczej sięgnęli po dwa zwycięstwa – najpierw na wyjeździe ograli 1:0 Zagłębie Sosnowiec, a następnie u siebie **POKONALI** Sandecję Nowy Sącz 3:0 i obronili miejsce w barażach. Jednak wiadome było, że nie będą mieć atutu własnego boiska (gospodarzami meczów z automatu zostały drużyny, które zajęły wyższe miejsce po 34 kolejkach).

Na etapie półfinału los skojarzył zielono-czarnych z ekipą GKS Tychy, która zajęła trzecie miejsce w tabeli przegrywając walkę o bezpośredni awans do PKO BP Ekstraklasy z Radomiakiem Radom i Bruk Bet Termalika Nieciecza.

Zielono-czarni nie byli uznawani za faworyta, ale pojechali do Tychów z bojowym nastawieniem. I choć mecz rozpoczął się dla nich fatalnie, bo już w trzeciej minucie Macieja Gostomskiego pokonał Kacper Piątek, to w dalszej części spotkania Górnicy pokazali charakter. Ekipa z Łęcznej walczyła do końca i na dwie minuty przed koń-

Łęczna o krok o awansu. Finał w niedzielę

ę na wywalczenie drugiego z rzędu awansu do wyższej klasy rozgrywkowej. W poprzednim sezonie zespół trenera Kamila Kieresia promocję do Fortuna I Ligi, a w bieżące rozgrywki może zakończyć awansem do PKO BP Ekstraklasy



Michał Mak strzelił w Tychach jedną z najważniejszych bramek Górnika w tym sezonie



cem spotkania Michał Mak trafił do siatki doprowadzając tym samym do dogrywki. W niej bramki nie padły więc o awansie decydowały rzuty karne. A w nich lepiej nerwy na wodzy trzymali łączni-

Maciej Gostomski w tym sezonie jest jednym z kluczowych piłkarzy Górnika i jednym z najlepszych bramkarzy Fortuna I Ligi

FOT. GORNIK.LECZNA.PL



Środowy mecz w Tychach kibice Górnika pamiętać będą latami

świąteczną interwencją popisał się Gostomski i wraz z kolegami mógł świętować awans do finału.

– Kilka dni temu graliśmy ostatni mecz rundy zasadniczej z Sandecją Nowy Sącz. Wspólnie z piłkarzami określiliśmy tamten mecz jako ćwierćfinał, bo musieliśmy to spotkanie wygrać. Teraz przeciwko GKS Tychy zmierzaliśmy się w półfinale baraży o PKO BP Ekstraklasę i zwyciężyliśmy po rzutach karnych. Jest w nas radość, ale nie ma euforii. A to dlatego, że nie osiągnęliśmy nic poza grą w finale. Dopiero jeśli go wygramy to tą euforię uwolnimy – powiedział na pomeczowej konferencji prasowej Kamil Kiereś, trener Górnika.

strzale piłka w końcówce meczu wpadła do siatki i doprowadziliśmy do dogrywki. Z kolei rzuty karne to prawdziwa „loteria”, ale trzeba je umiejętnie strzelać. Dlatego wielkie słowa uznania należą się moim kolegom, którzy wytrzymali presję, a także dla naszego bramkarza Macieja Gostomskiego, który dwa razy nie dał się pokonać – ocenił Michał Mak.

Został ostatni krok

W meczu finałowym łączni- nianie zagrają na wyjeździe z ŁKS-em Łódź, który w drugim półfinale barażowym pokonał na wyjeździe Arkę Gdynia. Kilka tygodni temu trener Kiereś porównał walkę w Fortuna I Lidze do wspinaczki na szczyt, który w tym wypadku oznacza grę w PKO BP Ekstraklasie.

Zespół jest bardzo blisko osiągnięcia tego celu, ale pozostał mu jeszcze jeden kluczowy krok.

– Już w ostatnich meczach ligowych nasza gra wyglądała lepiej. Natomiast co do naszej drużyny – widać, że jesteśmy jednością i wzajemnie wspieramy się na boisku. Pokazaliśmy to w Tychach bo nie poddawaliśmy się do końca i napieraliśmy na rywala. Jesteśmy szczęśliwi, ale mamy do rozegrania jeszcze jeden mecz – ocenia Mak. – Mimo, że eksperci nie dawali nam szans w barażach to jesteśmy w finale i spróbujemy go wygrać. Taki jest nasz cel i już nie wolno się nam cofnąć. Nie będzie to łatwe zadanie, ale wszystko jest możliwe – zapowiada szkoleniowiec Górnika.

Początek niedzielnego meczu finałowego w Łodzi zaplanowano w niedzielę o 20.40. Bezpośrednią relację będzie można obejrzeć na antenie Polsatu Sport News.



Radość i presja

Zadowolenia nie po końcowym gwizdku nie kryli też zawodnicy.

– Jesteśmy bardzo szczęśliwi, bo takie zwycięstwo buduje atmosferę w zespole i dodaje pewności siebie – skomentował Aleksander Jagiełło, strzelec decydującej „jedenastki” w Tychach. – Myślę, że byliśmy drużyną, która bardziej zasłużyła na wygraną mając wiele okazji do zdobycia bramki. Piłka długo nie chciała wpaść do siatki rywala, ale byliśmy konsekwentni w swoich działaniach i skuteczni w rzutach karnych. To dało nam awans do meczu finałowego w walce o PKO BP Ekstraklasę – dodał pomocnik zielono-czarnych.

– Jest w nas wielka radość. Długo nie mogliśmy strzelić gola bo w bramce rywala dobrze spisywał się Konrad Jachoła. Cieszę się, że po moim

Drgania świetlików

Trwa zbiórka pieniędzy na ukończenie filmu „Drgania świetlików” o wybitnym aktorze Andrzeju Golejewskim. – Jestem szczęśliwa, że mój film uruchomił innych aktorów, którzy mnie wspierają, mówią o projekcie, zrzutce na jego dokończenie. Bardzo ważne jest to, że mówią o aktorstwie Andrzeja Golejewskiego – **ROZMOWA** z Hanką Brulińską, reżyserem dokumentalnego filmu o aktorze Andrzeju Golejewskim

Waldemar Sulisz

• Jak narodził się pomysł zrobienia filmu dokumentalnego o Andrzeju Golejewskim, znakomitym aktorze i malarzu?

– Andrzej Golejewski zobaczył premierowy pokaz mojego filmu „Biec w stronę TY” na 13. Letniej Akademii Filmowej w Zwierzyńcu. Wcześniej widział pokaz przedpremierowy i mocno go skrytykował, po premierze publicznie bardzo film pochwalił, przepaszając, że dopiero teraz. Po projekcji zapytał mnie, czy zrobiłabym z nim ekranizację „Świątokradztwa” Oskara Tauschinskiego.

• Co pani na to?

– Z propozycją Golejewskiego zbiegła się sytuacja, kiedy odchodził z Teatru Osterwy, podpisał umowę o pracę, a tym samym utracił miejsce w Domu Aktora. Przewidywałam, że może zostać bezdomny. Wtedy zaczęłam kręcić materiały dokumentacyjne, które wykorzystamy w filmie.

• Dlaczego musiał wyprowadzić się z Domu Aktora?

– W opisie filmu o panu Andrzeju piszemy, że przez psychozę depresyjno-maniakalną został niesprawdliwie wykluczony ze współczesnego świata kultury. W 2014 roku pojechaliśmy w jego rodzinne strony do Bojanowa. Stało się to, czego się obawiałam. Mieszkał w jakiejś piwniczce, zupełnie nie przywiązywał do tego wagi. Jak pojechałam tam ze świetnym operatorem Grzegorzem Hartwielem, miasto Bojanów nas zobaczyło, poznało, za chwilę dowiedziałam się, że pan Andrzej dostał mieszkanie. Więc myślę, że dzięki filmowi wyrwaliśmy go z tej bezdomności.

• Jak pani prowadzi historię Andrzeja Golejewskiego w filmie?

– Chcę pokazać, że mieszkańcy miasta czekają na niego. Andrzej Golejewski chce założyć Teatr Leśny, pokazując jego walkę z chorobą i kryzysem. Pragnę zastosować autoterapię dla pana Andrzeja. W filmie, w finałowej scenie, będzie jeszcze raz odgrywał „Świątokradztwo”. Mam nadzieję, że uda nam się zorganizować widowisko.

• Skąd ten Teatr Leśny?

– Pan Andrzej ma dobry kontakt z przyrodą, kończył Technikum Leśne. A ponieważ ten budujący kontakt z naturą jest też ważny dla mnie, będziemy starali się to pokazać w filmie. Andrzej Golejewski w tym teatrze zagra siebie. Losy bohatera „Świątokradztwa”, rzeźbiarza, który w trakcie pracy nad krucyfiksem krzyżuje swojego bohatera, zadaje sobie pokutę – nakładają się



Kadry z filmu „Drgania świetlików”

FOT. GRZEGORZ HARTFEL

na los pana Andrzeja i krzyż cierpienia, który niesie na ramionach. W filmie pokazujemy walkę bohatera, jego dzielność, niesienie krzyża z uśmiechem na twarzy. Andrzej Golejewski cały czas ma w sobie dużo uśmiechu, wewnętrznej radości, która promieniuje na zewnątrz.

• To promieniowane działa?

– Jak montażysta, z którym robiłam mój ostatni film „Maska”, oglądał te materiały o Andrzeju Golejewskim, powiedział, że trzeba to skończyć. Ponieważ zabrakło nam pieniędzy, zorganizowaliśmy zrzutkę na dokończenie filmu „Drgania świetlików”. Kilka dni temu pan Andrzej stracił przytomność, mocno się przestraszyłam. Ale okazało się, że był za długo na słońcu, odwodnienie organizmu spowodowało, że zasnął.

• W jakiej formie jest teraz?

– Mieszka w DPS, porusza się za pomocą chodzika. Cierpi. Chciałby grać, czuć się potrzebnym. Dlatego moment, w którym znów zagra na potrzeby filmu, jest przełomowy. Będzie mógł na nowo poczuć się artystą. Stworzyć siebie na nowo, takiego jak chce. Zagra z wózkiem. Zderzenie z takim rekwizytem może być bardzo wymowne.

• Leszek Mądzik zrobił kiedyś spektakl „Ikar”.

W jego spektaklu Ikar nie ginie w odmętach wody. Uratuje się, ale jest kaleką na wózku inwalidzkim. Jakież podobieństwo z pani filmem?

– Niesamowite, muszę poprosić Leszka o spotkanie i porozmawiać. Zaraz poszukam zdjęć z tego spektaklu. Ale inspiracja. I pomysł na finał filmu. Dziękuję za odpowiedź. Nie mogę się doczekać sceny, jak publiczność będzie biła Andrzejowi Golejewskiemu brawa, kamera będzie to rejestrować. To są silne wzruszenia.

• Podoba mi się to, co

Jestem szczęśliwa, że mój film uruchomił innych aktorów, którzy mnie wspierają, mówią o projekcie, zrzutce na jego dokończenie – opowiada Hanka Brulińska

FOT. GEMAN EMAN

powiedział Mikołaj Roznerski: „Andrzej, przesympatyczny człowiek, bardzo zdolny aktor, niesamowita historia. I wiecie co? Po prostu, jeżeli macie ochotę dorzucić się do tego filmu, to zapraszam”?

– Jestem szczęśliwa, że mój film uruchomił innych aktorów, którzy mnie wspierają, mówią o projekcie, zrzutce na jego dokończenie. Bardzo ważne jest to, że mówią o aktorstwie Andrzeja Golejewskiego.

• Nic dziwnego, przecież to jeden z najlepszych i najbardziej charyzmatycznych aktorów lubelskiej sceny, zresztą nie tylko lubelskiej.

– Niestety, naznaczony chorobą. Nie wybrał jej sobie sam, to ona go wybrała. Od Boga dostał taki los? Musi się z nim zmagać.

• I wygrywać?

– Tak. Aktor rozwija swój dobry kontakt z Bogiem, buduje relacje, przyjaźni się z miejscowymi franciskanami. Chodzi z chodzikiem i różańcem, modli się. Ostatnio powiedział mi, że to wiara go uratowała, że jeszcze nie stracił nadziei. Więc tak sobie myślę, że grzechem byłoby nie zrobić tego filmu. Tak to czuję. Łatwo nie jest, syczy się rozpacz, rozmowy to są „Gorzkie żale” mojego bohatera. Słucham i staram się kierować go w filmie w stronę światłości.

• Wierzymy, że zrzutka pójdzie dobrze, jeśli finałowe sceny, które będą kręcone od 21 do 23 czerwca pójdą dobrze, to kiedy przewiduje pani premierę „Drgania świetlików”?

– Jesienią, w dniu urodzin Andrzeja Golejewskiego. Premiera odbędzie się w Lublinie, chciałabym, żeby odbyła się w Teatrze Osterwy. Ale to jest dokument i wszystko jeszcze może się zmienić.

ZRZUTKA

Film dokumentalny „Drgania świetlików” o wybitnym aktorze Andrzeju Golejewskim, znanym z komedii „Wyjście awaryjne”. Dziękuję Ci, że odwiedzasz moją zrzutkę. Utworzyłam ją, aby zachować pamięć o wybitnym aktorze. Czasu mamy coraz mniej. Pomóż nam zrealizować ten film. Do projektu udało mi się zaprosić wspaniałego operatora Grzegorza Hartfiela, utalentowanego, młodego dźwiękowca Krzyszofa Sokola i montażystę z dużym doświadczeniem zawodowym - Rafała Brylla. Wpłacając na film dowolną kwotę jeżeli tylko zechcesz zostaniesz umieszczona, umieszczony w napisach filmu.

Hanka Brulińska

• więcej na zrzutka.pl

Terminy i nowe kierunki

Jeszcze miesiąc mają na podjęcie decyzji o wyborze kierunku studiów tegoroczni maturzyści. W ofercie lubelskich uczelni na nowy rok akademicki nie brakuje nowości

Tomasz Maciuszczak

Rekrutacja ruszyła już pełną parą. Najwcześniej – 1 kwietnia – rozpoczął ją Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej. Jako ostatnia – 17 maja – wystartowała Politechnika Lubelska.

Przedstawiciele szkół wyższych z Lublina zgodnie przyznają, że kandydatów sukcesywnie przybywa, ale największy boom dopiero przed nami. Najczęściej podawanym terminem jest 5 lipca, kiedy zostaną ogłoszone wyniki tegorocznych egzaminów maturalnych. Zapewne wtedy większość maturzystów przpuści szturm na uczelnie systemy rekrutacyjne.

Co nowego na uczelniach

Ci niezdecydowani czasu na decyzję nie będą mieli zbyt wiele.

Katolicki Uniwersytet Lubelski pierwszy nabór kończy 8 lipca, a dzień później planują to UMCS i Politechnika Lubelska. Do 11 lipca na kandydatów czeka Uniwersytet Przyrodniczy. Jeden dzień dłużej na rejestrację będą mieli chętni do studiowania na Uniwersytecie Medycznym.

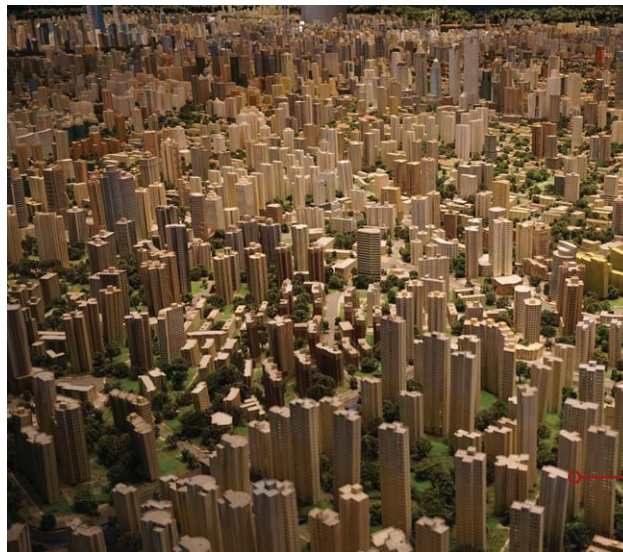


Jak co roku, w ofercie lubelskich uczelni nie brakuje nowych kierunków studiów. KUL coraz mocniej stawia na kierunki związane z medycyną. Po sukcesie uruchomionego w ubiegłym roku pielęgniarstwa, 1 października mają ruszyć studia pierwszego stopnia z położnictwa. Jest też nowość z zupełnie innej dziedziny.

To kryminologia, będąca propozycją dla osób, które chciałyby podjąć pracę zawodową w służbach mundurowych, organach wymiaru sprawiedliwości, usługach

detektywistycznych lub prowadzić samodzielną działalność, na przykład w zakresie szkoleń i treningów z kryminologii, w tym cyberbezpieczeństwa.

Do wyboru są dwie specjalizacje: analityka kryminalistyczna oraz prewencja zachowań przestępczych. Pierwsza ukierunkowana jest na kompetencje potrzebne do prowadzenia specjalistycznych badań i analiz w trakcie dochodzenia i próby wyjaśnienia popełnionego przestępstwa, a także umiejętności z zakre-



su zwalczania **CYBERPRZESTĘPCZOŚCI**, profilowania kryminalistycznego, taktyk i technik detektywistycznych, balistyki.

Druga przygotowuje do diagnozowania sytuacji kryminogennych, pomocy ofiarom przestępstw oraz przeciwdziałania patologiom społecznym. Absolwenci uzyskają także praktyczne umiejętności z zakresu mediacji i komunikacji w sprawach karnych, a także analizy cyfrowych śladów, wykorzystania sztucznej inteligencji w kryminalistyce

oraz przeciwdziałania uzależnieniom płynącym z nowych technologii.

Języki i techniki

UMCS w tym roku oferuje sześć nowości. Jedną z nich jest geografia wojskowa i zarządzanie kryzysowe. To kierunek unikatowy,

pierwszy o takim charakterze w kraju i drugi w Europie.

Kolejna z nowych propozycji to italianistyka na Wydziale Humanistycznym.

Studenci tego kierunku od podstaw będą mogli nauczyć się dwóch języków obcych: włoskiego i francuskiego. UMCS w tym roku po raz pierwszy oferuje także: pedagogikę resocjalizacyjną, nauczanie fizyki i informatyki, biobezpieczeństwo oraz techniki kryminalistyczne.

Regularnie nowe kierunki, które okazują się rekrutacyjnymi hitami, oferuje Uniwersytet Przyrodniczy.

W tegorocznej rekrutacji proponuje między innymi ekologię miasta. Jest to kierunek łączący wiedzę z planowania i **PROJEKTOWANIA URBANISTYCZNEGO**, biologii organizmów zamieszkujących obszary miejskie, problemy społeczne w miastach, różnorodność usług ekosystemowych, inteligentny wzrost, progresywne planowanie, proekologiczną ochronę przed szkodliwymi organizmami w przestrzeni otwartej i zamkniętej, racjonalne gospodarowanie wodą i odpadami oraz projektowanie. Pozostałe tegoroczne nowości, jakie szykuje UP to analityka środowiskowa i przemysłowa oraz technologia biosurowców.

R E K L A M A



Studuj w Społecznej Akademii Nauk



PONAD 25 LAT
DOŚWIADCZENIA



25 KIERUNKÓW
KSZTAŁCENIA



CZOŁOWE MIEJSCA
W RANKINGACH



ATRAKCYJNE
STYPENDIA
I REFUNDACJE



OŚRODKI
DYDAKTYCZNE
W CAŁEJ POLSCE



ELASTYCZNY
SYSTEM RATALNY

www.san.edu.pl

To już ostatni mo

W najbliższy poniedziałek, 21 czerwca, o godzinie 15 zakończy się przyjmowanie dokumentów rekrutacji na studia dla absolwentów podstawówek

Rekrutacja prowadzona jest elektronicznie. Uczniowie wskazać mogą trzy szkoły i dowolną liczbę oddziałów w każdej z nich. Do szkoły tzw. pierwszego wyboru dostarczyć trzeba wniosek w formie papierowej podpisanej przez rodziców lub w formie elektronicznej podpisanej profilem zaufanym lub podpisem kwalifikowanym.

Od 25 czerwca do 14 lipca będzie można jednak zmienić dokonany teraz wybór.

To furtka między innymi dla uczniów, którzy na początku lipca poznają wyniki egzaminu ósmoklasisty i dowiedzą się, że są one niższe niż przypuszczali.

22 lipca szkoły ponadpodstawowe opublikują listy osób zakwalifikowanych, a 2 sierpnia wykazy przyjętych do szkół. Również 2 sierpnia rozpocznie się rekrutacja uzupełniająca.

Chętnych nie brakuje

Tyle dat. Ważna jest też oferta. Dzisiejsi ósmoklasiści mogą od września kontynuować naukę w liceach ogólnokształcących, technikach i szkołach branżowych pierwszego stopnia. Tylko w Lublinie w szkołach ponadpodstawowych prowadzonych przez samorząd czeka na nich blisko 5,5 tys. miejsc.

To aż 110 klas w liceach ogólnokształcących, 61 w technikach i 19 w szkołach branżowych I stopnia.

Szkoły prowadzone przez samorząd Lublina oferują możliwość kształcenia w 65 zawodach.

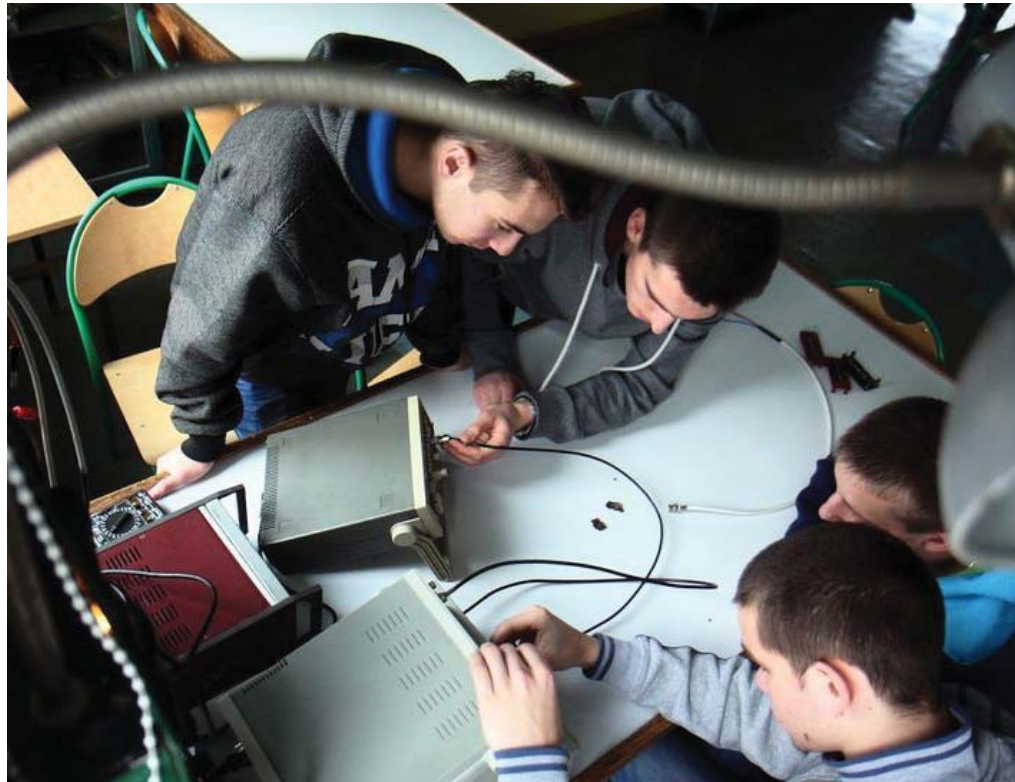
Największym zainteresowaniem wciąż cieszy się nauka w ogólniakiach. Z niepełnych jeszcze statystyk (* Dane ze strony lubelszczyszczna.edu.com ze środy, 16 czerwca, godzina 15) wynika, że na 192 miejsca przygotowane w I Liceum Ogólnokształcącym im. Stanisława Staszica jako szkołę

pierwszego wyboru wskazało ją 212 osób. Największym zainteresowaniem cieszy się klasa międzynarodowa z językiem angielskim i hiszpańskim. Na 32 miejsca aplikują 92 osoby (78 pierwszego wyboru). Klasę matematyczną jako pierwszy wybór wskazało jednak zaledwie 6 osób.

Bardzo duże zainteresowanie także nauką w III LO im. Unii Lubelskiej. Na 192 miejsca aplikuje 254 chętnych z pierwszego wyboru. Najwięcej, bo aż 58 z nich chce się dostać do klasy biologiczno-chemicznej (211 chętnych ogółem). Naukę w IX Liceum Ogólnokształcącym im. Mikołaja Kopernika od września podjąć chce 233 uczniów (na 192 miejsca). Największym hitem jest tam klasa matematyczno-geograficzno-angielska (58 pierwszych wyborów na 32 miejsca).

Wolne miejsca

W statystykach miejskich szkół znajdziemy też informacje o placówkach, które na razie nie są szturmowane. Dla przykładu: wolne miejsca są w każdej z klas



pierwszych, które mogą zostać utworzone w VIII LO im. Zofii Nałkowskiej, XXIX LO im. cc. mjr Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora” oraz w XXIII LO im. Nauczycieli Tajnego Nauczania.

Zajęcia w Technikum Elektronicznym

FOT. ARCHIWUM

Nieco mniejszą popularnością wśród absolwentów podstawówek cieszy się szkolnictwo zawodowe. Ze statystyk wynika, że jako szkołę pierwszego wyboru wskazuje je średnio ok. po-

R E K L A M A

COSINUS®

BEZPŁATNE SZKOŁY

SZKOŁY POLICEALNE

KURSY I SZKOLENIA
BEZPŁATNE ZAJĘCIA
PRZYGOTOWUJĄCE
DO EGZAMINÓW
ZAWODOWYCH

SZKOŁY MEDYCZNE

ZAOCZNE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

Nie wymagamy matury!

KURSY MATURALNE

KURSY ZAWODOWE

Lublin, ul. Krakowskie Przedmieście 32
tel. 81 532 26 20
CosinusLublin

Zapisy online: rekrutacja.cosinus.pl cosinus.pl

Prowadzimy szkoły tylko z uprawnieniami szkół publicznych

UNIWERSYTET PRZYRODNICZY w Lublinie

DOŁĄCZ DO NAS

rekrutacja na studia trwa do 11 lipca!

- kierunki unikatowe i specjalistyczne
- × nowości w ofercie edukacyjnej:
 - studia I stopnia: analityka środowiskowa i przemysłowa, ekologia miasta, technologia biosurowców i biomateriałów
 - studia II stopnia: biobiznes
- nacisk na sprawdzanie wiedzy w praktyce
- ~ przyjazna atmosfera studiowania
- ▲ nowoczesna i dobrze wyposażona baza dydaktyczna
- × własne akademiki i szerokie możliwości stypendialne

Sprawdź więcej na up.lublin.pl

[f](https://facebook.com/up.lublin) [i](https://instagram.com/up.lublin)

oment na decyzję

utacyjnych do szkół ponadpodstawowych. To już naprawdę ostatni moment na decyzję o tym, gdzie będą się uczyć od września



łowa uczniów, którzy mogliby zostać przyjęci. Na 192 miejsca, które mogą powstać w Technikum Budowlano-Geodezyjnym (PSBiG Lublin) jako szkołę pierwszego wyboru wska-

W ofercie lubelskich szkół znajdują się też klasy mundurowe, m.in. w XXVII LO

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

zało je 125 osób z czego największym zainteresowaniem cieszy się możliwość zdobycia zawodu technika geodeta (48 miejsc i 47 chętnych).

Naukę w Technikum Gastronomiczno-Hotelarskim (ZS 5) preferuje 70 osób na 96 możliwych do utworzenia miejsc. W tym przypadku hitem jest klasa technik żywienia i usług gastronomicznych (32 miejsca i 40 chętnych pierwszej preferencji). Ale są też technika, które mogą mieć problem ze stworzeniem klas. Zdobyc zawód technika optyka w Technikum Chemicznym (ZSCHiPS) chcą trzy osoby (10 miejsc), a technikiem technologii chemicznej sześć osób (22 miejsca). Z kolei technikiem szerokopasmowej komunikacji elektronicznej w Technikum Elektronicznym (ZSEL) chce zostać 7, a technikiem teleinformatykiem 9 osób (w obu klasach są 32 wolne miejsca)

Specyfika i perspektywy

Stosunkowo najniższe jest zainteresowanie kontynuacją nauki w szkołach branżowych. Branżowa Szkoła Budownictwa I stopnia nr 1 (ZSB) przyjąć może 128 pierwszoklasistów. Zainteresowanie w pierwszym wyborze zadeklarowało jednak

jedynie 45 osób (ogółem 83). W Branżowej Szkole Budownictwa I stopnia nr 2 (PSBiG) naukę w zawodzie monter zabudowy i robót wykończeniowych w budownictwie podjąć mogą 32 osoby. Zainteresowanie to odpowiednio 4 i 27 absolwentów podstawówek. Większą popularnością cieszy się natomiast Branżowa Szkoła Samochodowa I stopnia (ZSS). Na 64 możliwe misja ubiega się 31 uczniów z pierwszego wyboru i 90 wszystkich chętnych.

Zainteresowanie jak najszybszym zdobyciem zawodu i rozpoczęciem pracy jest od lat niewielkie, ale warto wziąć pod uwagę, że niewielu czternasto- i piętnastolatków ma już w tym wieku jasno sprecyzowane to, czym chce się zajmować w przyszłości.

– Młody człowiek przed wyborem technikum powinien poznać czynności w wybranym zawodzie, specyfikę pracy, informacje na temat kwalifikacji w zawodzie oraz perspektywy na rynku pracy – podkreśla Iwona Lipiec, konsultant ds. doradztwa zawodowego w Lubelskim Samorządo-

wym Centrum Doskonalenia Nauczycieli. Jej prezentacja, dostępna na stronie internetowej lubelskiego kuratorium oświaty, może pomóc w wybraniu szkoły. – Wybór szkoły ponadpodstawowej to jedna z trudniejszych decyzji w życiu młodego człowieka.

Dodatkowy czas

– Mój syn bardzo długo zastanawiał się nad wyborem technikum. Chciał znaleźć szkołę, po której ukończeniu będzie miał możliwość zdecydowania czy chce się dalej uczyć, czy woli iść do pracy. Ostatecznie złożył jednak dokumenty do liceum – opowiada mama tegorocznego ósmoklasisty Szymona. – Uznał, że to da mu dodatkowy czas nad zastanowieniem się, jaki zawód będzie chciał wykonywać w dorosłym życiu. Myślę, że w jego wypadku jest to mądra decyzja. Żaden z zawodów, którym się przyglądał nie porwał go więc lepiej zastanowić się jeszcze niż robić w życiu coś czego się nie lubi.

AGNIESZKA KASPERSKA

REKLAMA

↓ NA MORZU ↓

↓ NA LĄDZIE ↓

ŻEGLUGA ŚRÓDLĄDOWA

NAWIGACJA

GEODEZJA I KARTOGRAFIA

GEOINFORMATYKA

OCEANOTECHNIKA

MECHATRONIKA

AUTOMATYKA I ROBOTYKA*

MECHANIKA I BUDOWA MASZYN

INŻYNIERIA PRZEMYSŁOWA I MORSKIE ELEKTROWNIE WIATROWE

INŻYNIERIA EKSPLOATACJI

TELEINFORMATYKA

INFORMATYKA

ZARZĄDZANIE

LOGISTYKA

ZARZĄDZANIE I INŻ. PRODUKCJI

TRANSPORT

*Kierunek w trakcie procedury zatwierdzenia MEiN



AKADEMIA MORSKA W SZCZECINIE

studuj z nami
pracuj gdzie chcesz

rekrutacja trwa

www.am.szczecin.pl

Dziewczyny na politechnikach

58 proc. ogólnej liczby studentów w Polsce to kobiety. Na uczelniach technicznych ten odsetek jest znacznie mniejszy, choć panie udowadniają, że potrafią sobie radzić nawet na typowo „męskich” kierunkach

Jak możemy przeczytać w tegorocznym raporcie „Dziewczyny na politechnikach” przygotowanym przez Fundację Edukacyjną „Perspektywy”, w roku akademickim 2019/2020 na uczelniach publicznych uczyło się prawie 838 tys. studentów.

W skali kraju

Wśród kobiet największą popularnością cieszą się uczelnie pedagogiczne i medyczne. Na pierwszych z nich panie stanowią prawie 80 proc. wszystkich studentów.

W przypadku uczelni technicznych ten odsetek wynosi znacznie mniej – 35 proc. Mniej popularne wśród pań są jedynie szkoły wojskowe.

Tu warto podkreślić, że w skali kraju kobiety wybierające naukę na politechnikach częściej decydują się na studia niezwiązane z techniką i technologią. Na kierunkach takich jak elektrotechnika, automatyka i informatyka przemysłowa czy mechatronika pojazdów ponad 90 proc. studentów stanowią mężczyźni.

Są jednak przykłady na to, że kobiety wybierające uczelnie techniczne potra-



fią realizować się zawodowo w typowo „męskich” kierunkach. Jednym z nich jest dr inż. **PAULINA JAMIŃSKA-GADOMSKA** z Wydziału Budownictwa i Architektury Politechniki Lubelskiej. Adiunktka w Katedrze Mechaniki Budowli została właśnie laureatką 48. edycji konkursu o Nagrodę Ministra Rozwoju, Pracy i Technologii za rozprawę doktorską zatytułowaną „Analiza oddziaływania wiatru na układ budynek-rusztowanie”.

Rozprawa została obrobiona z wyróżnieniem.

Badania terenowe

– Praca ma bardzo dużą wartość naukową, wykorzystano w niej nowoczesne narzędzia badawcze, wyniki są przydatne w praktyce,

a biorąc pod uwagę duże koszty wypadków związanych z wykorzystaniem rusztowań na budowach, ma także duże znaczenie ekonomiczne – podkreśla prof. Tomasz Lipecki z Politechniki Lubelskiej, promotor doktoratu.

– Najpierw przeprowadziłam badania terenowe pomiaru prędkości i kierunku wiatru przy użyciu czujników ultradźwiękowych. Badania w skali naturalnej zrobiłam na kilkudziesięciu rusztowaniach fasadowych wzniesionych w różnych rejonach Polski. Potem wykonałam symulacje obliczeniowe – opowiada dr inż. Paulina Jamińska-Gadomska. – Dotyczyły one takich czynników jak zmiany oddziaływania wiatru na konstrukcję rusztowania w zależności od kąta napływu wiatru, odsunięcia rusztowania od budynku, stopnia odzwierciedlenia detali budynku, wielkości obciążenia na słupki rusztowania oraz zmiany opływu wywołanej obecnością rusztowania przy budynku.

Artykuły i monografie

Badania pokazały, że siły pochodzące od rzeczywi-



stego obciążenia wiatrem znacznie różnią się kierunkiem, zwrotem i wartością od sił zalecanych w normach. Niedoszacowanie może prowadzić do przekroczenia nośności w elementach rusztowania, a w konsekwencji do katastrofy budowlanej.

Awarie rusztowań spowodowane działaniem wiatru, będą rzadziej występowały, jeżeli montażyści i inżynierowie budowlani będą świadomi konsekwencji stosowania lub niestosowania konkretnych rozwiązań, na

W kwietniu Politechnika Lubelska otrzymała 36 mln zł na budowę nowoczesnego laboratorium. Chodzi o inwestycję wpisaną na ministerialną Mapę Infrastruktury Badawczej. Nowoczesny sprzęt trafi do Centrum Innowacji i Zaawansowanych Technologii Politechniki Lubelskiej. Będą z niego korzystać pracownicy uczelni oraz podmioty zewnętrzne, w tym firmy zainteresowane wykonaniem specjalistycznych badań

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

przykład w zakresie kotwienia.

– Autorka w wyniku swojej pracy zaproponowała istotne zalecenia dotyczące modelowania i kotwienia rusztowań ramowych, które w bezpośredni sposób mogą wpłynąć na bezpieczeństwo pracy takich konstrukcji i bezpieczeństwo ludzi na rusztowaniach. Okazało się m.in., że decydujący wpływ na obciążenie wiatrem rusztowania ma opływ budynku wynikający z jego kształtu – podkreśla prof. Tomasz Lipecki.

Dr inż. Paulina Jamińska-Gadomska pracuje w Katedrze Mechaniki Budowli na Wydziale Budownictwa i Architektury Politechniki Lubelskiej. Stopień doktora nauk technicznych w dyscyplinie budownictwo otrzymała w 2019 roku.

Jej praca naukowa związana jest z badaniami w skali naturalnej oraz analiz numerycznych wpływu wiatru na konstrukcje budowlane (np. rusztowania), analiz nośności rusztowań i dynamiki obiektów budowlanych. Jest autorką 21 artykułów (10 związanych z tematyką rusztowań) oraz 9 fragmentów monografii.

(OPR. TOMA)

REKLAMA

WSPÓLNOTA WIEDZY

COMMUNITY OF KNOWLEDGE

Razem ku mądrości

SHARING PATHWAYS TO WISDOM

WYBIERZ Z PONAD **50** kierunków studiów!

**BEZPIECZNA PRZESTRZEŃ DO ROZWOJU
OTWARTOŚĆ NA ŚWIAT I LUDZI
SZEROKIE PERSPEKTYWY**

Dołącz do nas w Lublinie lub Stalowej Woli!

kandydat.kul.pl
KULLUBLIN
KUL_UNIVERSITY

Nowe mieszkanie za najniższą krajową

FINANSE Kredyty hipoteczne są dostępne nawet dla osób o bardzo niskich dochodach. Dwie osoby z minimalnym wynagrodzeniem mogą pożyczyć nawet 380 tys. zł. Niestety, przy takiej kwocie rata pochłonie blisko połowę dochodu takiej pary.

Fenomen ogromnego popytu na kredyty hipoteczne i mieszkania często jest tłumaczony niskim oprocentowaniem lokat, które w połączeniu z wysoką inflacją zachęcają do inwestowania w mieszkania.

Jest jednak również inna przyczyna – bardzo duża dostępność kredytów hipotecznych. To z kolei efekt najniższego w historii oprocentowania kredytów oraz rosnących wynagrodzeń, zwłaszcza pensji minimalnej, która w ciągu 10 lat się podwoiła – wyjaśnia Jarosław Sadowski, główny analityk Expander Advisors.

Obecnie nawet osoba, która uzyskuje najniższe wynagrodzenie (2062 zł netto) może liczyć na kredyt hipoteczny. Dostępna kwota w takim przypadku wyniesie ok. 130 000 zł.

Do uzyskania takiego kredytu potrzebne jest posiadanie oszczędności, które pokryją przynajmniej 10 proc. Ceny kupowanej nieruchomości. Oszczędzanie przy tak niskim dochodzie nie jest łatwe. Zadłużanie się w takiej sytuacji jest też dość ryzykowne, gdyż utrata pracy może oznaczać duże kłopoty ze spłatą. Dlatego niewiele osób będących w takiej sytuacji decyduje się na samodzielne zaciągnięcie kredytu hipotecznego.

Jednak para z najniższym wynagrodzeniem dostanie nawet 380 000 zł kredytu. W przypadku pary bez dzieci, której łączny dochód wynosi 2-krotność najniższego wynagrodzenia, dostępna kwota kredytu wynosi w zależności od banku od 274 200 zł (PKO BP) do nawet 380 000 zł (BPS). Wyliczono to przy założeniu, że osoby nie spłacają żadnego innego kredytu, mają 10 proc. wkładu własnego, a kredyt będą spłacać przez 30 lat.

Jeśli do kwoty kredytu dodamy wkład własny (10 proc.), to okaże się, że taka para może kupić mieszka-



nie za 422 222 zł. W tym jest 380 000 zł kredytu i 42 222 zł z oszczędności (często zgromadzonych dzięki wsparciu rodziców). - Jeśli porównamy to z cenami mieszkań w różnych miastach, to okazuje się, że mimo najniższych dochodów, taka para może kupić całkiem duże mieszkanie - dodaje Jarosław Sadowski.

Dwa pokoje w Warszawie

Opierając się o dane NBP eksperci wyliczyli, że para zarabiająca minimalną krajową może kupić mieszkanie o powierzchni nawet 88 mkw. Taka sytuacja możliwa jest w Zielonej Górze, gdzie mieszkania są najtańsze. Najdrożej jest natomiast w Warszawie. Metr kwadratowy kosztuje tu średnio 10135 zł. W stolicy przykładowa para może więc kupić mieszkanie liczące blisko 42 mkw, a więc 2-pokojowe. W Lublinie średnia cena metra kwadratowego to 6638 zł. Oznacza to, że zarabiając minimalną krajową można szukać mieszkania o powierzchni do 64 mkw.

Problem z wkładem własnym

Prezentowane przykłady mają przede wszystkim pokazać jak duża jest obecnie dostępność kredytów.

- W praktyce osoby o tak niskich dochodach z reguły nie zadłużają się na tak wysokie kwoty. Jednym z problemów jest wkład własny - wyjaśnia Jarosław Sadowski.

Gdyby rodzice nie pomogli naszej przykładowej parze w zgromadzeniu oszczędności i jeśli w okresie oszczędzania taka para musiałaby płacić za najmowanie mieszkania, to zgromadzenie kwoty 42 222 zł mogłoby im zająć 8 lat (przy założeniu, że będą w stanie odkładać po 10 proc. dochodu) lub 4 lata (jeśli uda im się odkładać po 20 proc. dochodu).

- Dlatego dla takich osób wprowadzenie programu „Mieszkanie bez wkładu własnego” byłoby ogromną korzyścią. Od razu mogłyby zacząć płacić na własne „cztery kąty”, zamiast być wmuśnionym do wieloletniego płacenia za najem - ocenia ekspert.

Koszt utrzymania pochłania dochody

Pary o niskich dochodach nie zaciągają wysokich kredytów także dlatego, że ich po prostu na to nie stać. Już na początku spłaty rata pochłaniałaby ok. 40 proc. dochodu. Rata to jednak nie jedyny koszt związany z utrzymaniem mieszkania. Trzeba jeszcze zapłacić czynsz (w tym woda, śmieci, ogrzewanie, fundusz remontowy), opłacić rachunki za prąd i inne media, ubezpieczyć mieszkanie (obowiązkowe przy kredycie).

- Suma raty i kosztów utrzymania mieszkania mogłaby przekroczyć połowę dochodów. W przypadku utraty pracy przez jedno z nich nie miałoby szans na poradzenie sobie ze spłatą - dodaje Jarosław Sadowski.

Dodatkowo istnieje ryzyko wzrostu stóp procentowych. Gdyby za kilka lat oprocentowanie kredytu znacząco wzrosło, to istotnie wzrosłaby również wysokość raty. Dlatego, niezależnie od wysokości dochodu, lepiej nie wykorzystywać swojej zdolności kredytowej do maksimum.

OPRAC:JSZ

R E K L A M A



KAMERALNY SŁAWIN

V ETAP

JUŻ W SPRZEDAŻY

BIURO SPRZEDAŻY:
Lublin, ul. Spokojna 2



IMMOBILIA
P O L S K A

**LIDER NOWOCZESNYCH
ROZWIĄZAŃ W BRANŻY
DEWELOPERSKIEJ**



STACJE ŁADOWANIA

TECHNOLOGIA SMART HOME

WYSOKI STANDARD WYKOŃCZENIA

NISKA, KAMERALNA ZABUDOWA

ZAMYKANE SCHOWKI NA BALKONACH

OGRÓDKI NA PARTERZE

LOKALIZACJA:
**ul. Sławinkowska/
Bukspanowa**



500 267 778 | kameralnyslawin.pl



TEATRY:
TEATR STARY (ul. Jezuicka 18): SOBOTA: **Koncert: Wariactwo** – 18.00
NIEDZIELA: **Koncert dla**

dzieci – 17.00

TEATR OSTERWY (ul. Narutowicza 17):
brak spektakli

TEATR ANDERSENA (plac Teatralny 1): PIĄTEK: **Pippi Langstrump** – 09.30
SOBOTA NIEDZIELA: **Pippi Langstrump** – 12.00

FILHARMONIA LUBELSKA (ul. Curie-Skłodowskiej 5): PIĄTEK: **Koncert na zakończenie sezonu** – 19.00

TEATR MUZYCZNY (ul. Curie-Skłodowskiej 5): brak spektakli
CENTRUM KULTURY (ul. Peowiaków 12):
PIĄTEK: **Ony** – 20.00 SOBOTA: **Koncert: Morswin** – 20.00

KINA:

CINEMA CITY PLAZA (ul. Lipowa 13):
PIĄTEK: **Ci, którzy chcą mi śmierci** – 16.00, 18.20, 20.40; **Ciche miejsce 2** – 16.40; **Cruella dubbing** – 11.50, 12.30; **Godzilla vs. Kong 2D** – 09.00; **Luca 2D** – 11.00, 13.10, 15.20, 17.30, 19.20; **Luca 3D** – 10.10, 12.20; **Magnezja** – 21.30; **Małe rzeczy** – 13.20, 18.50, 21.30; **Obecność 3: Na rozkaz diabła** – 14.30,

16.50, 19.10, 21.40; **Ostatni komers** – 21.00; **Piotruś Królik 2: Na gigancie** – 10.30, 12.30, 13.00, 15.00, 17.00, 19.00; **Skąd się biorą sny** – 10.40;

Spirala: Nowy rozdział serii Piła – 14.50, 16.50, 19.00, 21.10; **Sweat** – 14.20, 18.40, 20.50; **Tom & Jerry** – 10.40, 11.10, 12.30, 16.30; **W jak morderstwo** – 14.40, 17.00, 19.40, 22.00 SOBOTA NIEDZIELA: **Ci, którzy chcą mi śmierci** – 16.00, 18.20, 20.40; **Ciche miejsce 2** – 16.40; **Cruella dubbing** – 11.50, 12.30; **Godzilla vs. Kong 2D** – 11.00;

Luca 2D – 11.00, 13.10, 15.20, 17.30, 19.20; **Luca 3D** – 10.10, 12.20; **Magnezja** – 21.30; **Małe rzeczy** – 13.20, 18.50, 21.30; **Obecność 3: Na rozkaz diabła** – 14.30, 16.50, 19.10, 21.40;

Ostatni komers – 21.00; **Piotruś Królik 2: Na gigancie** – 10.30, 12.30, 13.00, 15.00, 17.00, 19.00; **Skąd się biorą sny** – 10.40; **Spirala: Nowy rozdział serii Piła** – 14.50, 16.50, 19.00, 21.10; **Sweat** – 14.20, 18.40, 20.50; **Tom & Jerry** – 10.40, 11.10, 12.30, 16.30; **W jak morderstwo** – 14.40, 17.00, 19.40, 22.00

CINEMA CITY FELICITY (al. Witosa 32):
PIĄTEK: **Ci, którzy chcą mi śmierci** – 13.20, 17.50, 20.00, 22.10; **Ciche miejsce 2** – 21.40; **Cruella dubbing** – 11.00, 14.30; **Jeden gniewny człowiek** – 22.00; **Krudowie 2: Nowa era** – 10.10, 12.20; **Luca 2D** – 10.20, 11.10, 12.30, 13.20, 14.40, 16.50, 19.00; **Luca 3D** – 11.30, 13.40; **Magnezja** – 17.20; **Małe rzeczy** – 16.40, 19.50, 22.30; **Obecność 3: Na rozkaz diabła 2D** – 15.30, 18.00, 20.30, 21.20; **Obecność 3: Na rozkaz diabła 4DX** – 16.30, 19.00; **Ostatni komers** – 20.00; **Piotruś Królik 2: Na gigancie 2D** – 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 17.50; **Piotruś Królik 2: Na gigancie 4DX** – 10.20, 12.20, 14.30; **Skąd się biorą sny** – 10.10; **Spirala: Nowy rozdział serii Piła 2D** – 15.45, 18.00, 20.10, 22.20; **Spirala: Nowy rozdział serii Piła 4DX** – 21.30; **Tom & Jerry** – 10.00, 12.10, 14.20, 15.40; **W jak morderstwo** – 13.50, 16.10, 18.30, 20.50 SOBOTA NIEDZIELA: **Ci, którzy chcą mi śmierci** – 13.20, 17.50, 20.00, 22.10; **Ciche miejsce 2** – 21.40; **Cruella dubbing** – 11.30, 16.20; **Godzilla vs. Kong** – 14.50; **Jeden gniewny człowiek** – 22.00; **Krudowie 2: Nowa era** – 10.25, 12.40; **Luca 2D** – 10.20, 11.10, 12.30, 13.20, 14.40, 16.50, 19.00; **Luca 3D** – 11.30, 13.40; **Magnezja** – 19.00; **Małe rzeczy** – 17.10, 19.50, 22.30; **Obecność 3: Na rozkaz diabła 2D** – 15.30, 18.00, 20.30, 21.20; **Obecność 3: Na rozkaz diabła 4DX** – 16.30, 19.00; **Ostatni komers** – 20.00; **Piotruś Królik 2: Na gigancie 2D** – 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00; **Piotruś Królik 2: Na gigancie 4DX** – 10.20, 12.20, 14.30; **Skąd się biorą sny** – 11.20; **Spirala: Nowy rozdział serii Piła 2D** – 15.45, 18.00, 20.10, 22.20; **Spirala: Nowy rozdział serii Piła 4DX** – 21.30; **Tom & Jerry** – 11.40, 13.50, 15.40; **W jak morderstwo** – 14.20, 16.40, 19.00, 21.10

MULTIKINO (Galeria Olimp, al. Spółdzielców Pracy 36b): PIĄTEK: **Ciche miejsce 2** – 17.00; **Godzilla vs. Kong** – 14.30; **Jeden gniewny człowiek** – 20.40; **Krudowie 2: Nowa era** – 12.20; **Luca** – 13.40; **Na rauszu** – 21.30; **Piotruś Królik 2: Na gigancie** – 14.00, 16.15, 18.30; **Sweat** – 19.10; **Tom & Jerry** – 11.00 SOBOTA: **Ci, którzy chcą mi śmierci** – 14.20, 19.40; **Ciche miejsce 2** – 17.00; **Co w duszy gra** – 12.00; **Cruella** – 10.45; **Godzilla vs. Kong** – 14.30; **Jeden gniewny człowiek**

– 20.40; **Krudowie 2: Nowa era** – 10.10, 12.20, 15.00; **Luca** – 10.40, 11.30, 12.50, 13.40, 15.50, 18.00; **Magnezja** – 21.55; **Na rauszu** – 21.30; **Obecność 3: Na rozkaz diabła** – 13.35, 16.00, 17.10, 18.25, 19.35, 20.50, 22.00; **Piotruś Królik 2: Na gigancie** – 10.40, 11.45, 12.55, 14.00, 16.15, 18.30; **Skąd się biorą sny** – 10.00; **Spirala: Nowy rozdział serii Piła** – 16.35, 18.45, 20.55; **Sweat** – 19.10; **Tom & Jerry** – 10.30, 12.55, 15.10, 17.25; **W jak morderstwo** – 15.55, 18.20, 20.20 NIEDZIELA: **Ci, którzy chcą mi śmierci** – 14.20, 19.40; **Ciche miejsce 2** – 17.00; **Co w duszy gra** – 12.00; **Cruella dubbing** – 10.45; **Cruella napisy** – 20.20; **Godzilla vs. Kong** – 14.30; **Jeden gniewny człowiek** – 20.40; **Krudowie 2: Nowa era** – 10.10, 12.20, 15.00; **Luca** – 10.40, 11.30, 12.50, 13.40, 15.50, 18.00; **Magnezja** – 21.55; **Na rauszu** – 21.30; **Obecność 3: Na rozkaz diabła** – 13.35, 16.00, 17.10, 18.25, 19.35, 20.50, 22.00; **Piotruś Królik 2: Na gigancie** – 10.40, 11.45, 12.55, 14.00, 16.15, 18.30; **Skąd się biorą sny** – 10.00; **Spirala: Nowy rozdział serii Piła** – 16.35, 18.45, 20.55; **Sweat** – 19.10; **Tom & Jerry** – 10.30, 12.55, 15.10, 17.25; **W jak morderstwo** – 15.55, 18.20, 20.45

KINO BAJKA (ul. Radziszewskiego 8):
PIĄTEK: **Luca** – 09.15, 11.00, 12.45, 14.45, 16.45; **Sweat** – 18.30; **Na rauszu** – 08.00, 15.45, 20.30; **Biuro detektywistyczne Laszego i Mai: Rabuś z pociągu** – 12.00; **Nomadland** – 10.00; **Minari** – 18.00; **Magnezja** – 20.15 SOBOTA NIEDZIELA: **Luca** – 12.45, 14.45, 16.45; **Sweat** – 18.30; **Na rauszu** – 15.45, 20.30; **Biuro detektywistyczne Laszego i Mai: Rabuś z pociągu** – 13.00; **Minari** – 18.00; **Magnezja** – 20.15

CENTRUM KULTURY (ul. Peowiaków 12):
PIĄTEK: **Minari** – 18.00; **Sweat** – 20.15 SOBOTA: **Magnezja** – 15.45; **Sweat** – 18.00; **Minari** – 20.00 NIEDZIELA: **Magnezja** – 15.45; **Minari** – 18.00; **Sweta** – 20.15

CENTRUM SPOTKANIA KULTUR (plac Teatralny 1): PIĄTEK: **Magnezja** – 17.00; **Śniegu już nigdy nie będzie** – 19.30 SOBOTA: **Magnezja** – 18.15; **Śniegu już nigdy nie będzie** – 16.00; **Minari** – 20.30 NIEDZIELA: **Magnezja** – 19.30; **Śniegu już nigdy nie będzie** – 17.15; **Minari** – 15.00

KINO PERLA (ul. Bernardyńska 16):
PIĄTEK: **Greenland** – 21.00 SOBOTA: **Śługi boże** – 21.00 NIEDZIELA: **Ambassada** – 21.00

PUŁAWY-SYBILLA (Al. Partyzantów 6): PIĄTEK: **Ci, którzy chcą mi śmierci** – 19.00; **Obecność 3: Na rozkaz diabła** – 21.00; **Piotruś Królik 2: Na gigancie** – 13.00, 15.00, 17.00

BIAŁA PODLASKA – MERKURY (ul. Brzeska 43): PIĄTEK: **Małe rzeczy** – 21.00; **Piotruś Królik 2: Na gigancie** – 15.15, 17.15; **W jak morderstwo** – 19.00 SOBOTA NIEDZIELA: **Małe rzeczy** – 21.00; **Piotruś Królik 2: Na gigancie** – 13.00, 15.15, 17.15; **W jak morderstwo** – 19.00

ŚWIDNIK – LOT (al. Lotników Polskich 24): PIĄTEK SOBOTA NIEDZIELA: **Luca 2D** – 15.30; **Luca 3D** – 17.50; **W jak morderstwo** – 19.50

ZAMOŚĆ – STYLOWY (ul. Odrodzenia 9):
PIĄTEK: **Krudowie 2: Nowa era** – 09.30, 09.45, 10.00, 12.00; **Luca 2D** – 13.00, 17.00; **Luca 3D** – 15.00; **Minari** – 17.15; **Obecność 3: Na rozkaz diabła** – 18.40, 20.45; **Ostatni komers** – 19.00; **Piotruś Królik 2: Na gigancie** – 14.00, 16.00, 18.00; **Skąd się biorą sny** – 09.00; **Spirala: Nowy rozdział serii Piła** – 21.00; **Tom & Jerry** – 12.00, 14.15, 16.30; **W jak morderstwo** – 15.00; **Weselny toast** – 19.30 SOBOTA: **DNA** – 19.30; **Luca 2D** – 13.00, 17.00; **Luca 3D** – 15.00; **Minari** – 17.15; **Obecność 3: Na rozkaz diabła** – 18.40, 20.45; **Ostatni komers** – 19.00; **Piotruś Królik 2: Na gigancie** – 14.00, 16.00, 18.00; **Spirala: Nowy rozdział serii Piła** – 21.00; **Tom & Jerry** – 12.00, 14.15, 16.30; **W jak morderstwo** – 15.00, 20.00; **Żegnajcie głupcy** – 19.30

CHELM – ZORZA (ul. Strażacka 2):
PIĄTEK: **Ojciec** – 21.00; **Tom & Jerry** – 14.00, 16.30; **W jak morderstwo** – 18.45 SOBOTA: **Ojciec** – 18.45; **Tom & Jerry** – 11.30, 14.00; **W jak morderstwo** – 16.30, 21.00 NIEDZIELA: **Ojciec** – 16.30, 21.00; **Tom & Jerry** – 11.30, 14.00; **W jak morderstwo** – 18.45

ŁUKÓW – ŁOK (ul. Wyznirskiego 20):
PIĄTEK SOBOTA NIEDZIELA: **Tom & Jerry** – 14.30, 16.30; **Minari** – 18.15; **Na rauszu** – 20.30

MUZYKA 18 czerwca w Filharmonii Lubelskiej (ul. Curie-Skłodowskiej 5) uroczyste zakończenie wyjątkowego, bo przerywanego z powodu pandemii, sezonu 2020/21. Koncert wieńczący repertuar instytucji przed wakacjami rozpocznie się o 19.

Na scenie zamelduje się Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Lubelskiej pod batutą dyrektora instytucji, Wojciecha Rodka. Asystował będzie mu Igor Bojczuk, który w tym sezonie rezyduje w Lublinie w ramach programu Narodowego Instytutu Muzyki i Tańca. Na skrzypcach tego wieczora zagra wybitny muzyk

KONSTANTY ANDRZEJ KULKA. Pochodzący z Gdańska wirtuoz gościł na największych i najbardziej znaczących estradach, w filharmoniach, domach muzyki, radiofoniiach i na festiwalach obu półkul.

Podczas koncertu zamykającego sezon w Filharmonii będzie można usłyszeć Koncert skrzypcowy D-dur, op. 61 Beethovena, będący jedną z najbardziej rozpoznawalnych pozycji w literaturze wiolinistycznej. Drugą prezentowaną kompozycją będzie IV Symfonia e-moll, op. 98 Brahmsa. Bilety na koncert dostępne są w kasie Filharmonii oraz online.

DAD



East est

pońskiej korporacji” kilka dni temu została Książką Roku 2020 w plebiscybie Travelery czasopism National Geographic Magazine Poland i National Geographic Traveler Poland, czy Andrzej Piotrowski – twórca i dyrektor Muzeum Badań Polarnych w Puławach, który opowie o swoich ekstremalnych wyprawach na Sachalin i Wyspy Kurylskie.

Poza spotkaniami autorskimi przewidzieliśmy szereg wydarzeń o charakterze praktycznym: warsztaty jogi, chińskiej kaligrafii, chińskiej wycinanki, malowania skóry henną, pokaz przyrządzania japońskiego onigiri, pokaz wschodnich roślin jadalnych - dodaje twórca i koordynator festiwalu, dr Dominik Maiński.

Ważnym punktem tegorocznej edycji festiwalu będą muzyczne wieczory. W piątek o 21.30 multimedialny koncert muzyki etnicznej zagra Rafał „Ruff” Libner. W sobotę o tej samej porze trady-

cyjne pieśni karpackie w nowych aranżacjach wykona trio z Sanoka – Zespół Wernyhora.

W programie znajdują się ponadto wystawy. Uczestnicy będą mogli podziwiać m.in. banknoty państw wschodnich i fotografie z Wyspy Wielkanocnej. Miłośnicy kulinarów skosztują z kolei onigiri z food trucka polsko-japońskiego duetu Yaki Kingu.

Wydarzenia festiwalowe będą odbywać się w przestrzeniach Centrum Transferu Wiedzy i Collegium Jana Pawła II (Główny Kampus KUL, al. Raclawickie 14), Biblioteki Uniwersyteckiej KUL (ul. Chopina 27) oraz Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego (ul. Narutowicza 4). Szczegółowy program dostępny jest na stronie internetowej festiwalu.

Udział w wydarzeniach jest bezpłatny. Na niektóre z punktów programu obowiązują darmowe wejściówki.

DAD

Kalejdoskop 2021

NA SCENIE Młodzi adepci sztuki teatralnej z całej Polski po raz kolejny przyjadą do Gardzienic w ramach Festiwalu Teatrów Młodzieżowych Kalejdoskop. W dniach 18-20 czerwca w kompleksie pałacowym Ośrodka Praktyk Teatralnych „Gardzienice” (Gardzienice Pierwsze 3C) autorskie spektakle zaprezentuje sześć zespołów. Przyjadą artyści z Rzeszowa, Jarosławia, Bielska Podlaskiego, Lubania, Tych oraz Lublina. Chociaż każdy z teatrów będzie prezentował swój spektakl w ramach konkursu, to nie rywalizacja jest w ramach festiwalu najważniejsza. „Kalejdoskop” to przede wszystkim możliwość spotkania z młodymi aktorami z innych części kraju, wymiany doświadczeń, uczestnictwa w dyskusjach prowadzonych przez teatralne autorytety oraz warsztatach aktorskich i integracyjnych. - Zależy nam

na otwarciu się uczestników, na wspólnym byciu tu i teraz poprzez szereg zadań teatralno-integracyjnych. Spotkanie z nami pozwoli dotknąć sfer emocji, spontaniczności, jak i pokarże, jak ważna jest współpraca. Piękne otoczenie, wszechobecna zieleń i my - opowiadają prowadzące zajęcia integracyjne Lena Różańska i Sylwia Koška. Występy młodych uczestników ocenią aktorzy: związana z Teatrem „Gardzienice” specjalistka od „treningu wzajemnościowego” oraz „cheironomii” Joanna Holcgreber i Jan Wawrzyniec Tużnik, wychowanek lubelskiego Teatru Panopticum, związany z Centrum Kultury w Lublinie oraz twórca Teatru Klepisko w Puławach. Członkowie jury także poprowadzą warsztaty dla przyjezdnych. Holcgreber wraz z aktorami Teatru „Gardzienice” przygotują sesję

warsztatową obejmującą praktyczne ćwiczenia z ciałem i głosem, z kolei Tużnik wprowadzi uczestników w arkaną sztuki improwizacji. Tegoroczna edycja festiwalu rozpocznie się w piątek, 18 czerwca, o 17 - zaprezentują się „Młode Dzielne Kuropatwy” z Rzeszowa w spektaklu „Niewinne Szekspirowi”. Sztukę „Oratorium Pasyjne” przedstawią także gospodarze festiwalu - Teatr „Gardzienice”. W sobotę uczestnicy będą naprzemiennie prezentować swoje spektakle oraz uczestniczyć w przygotowanych dla nich zajęciach i spotkaniach. Wieczorem gościnnie z improwizowanym przedstawieniem wystąpią Poławiacze Perel Improv Teatr z Lublina. Oficjalne zakończenie tegorocznego „Kalejdoskopu” oraz ogłoszenie werdyktu jury zaplanowano na niedzielę (godz. 15). **DAD**

Spotkania Artystów Nieprzetartego Szlaku

WYDARZENIE 17 czerwca rozpoczęły się 31. Międzynarodowe Spotkania Artystów Nieprzetartego Szlaku. Tematem przewodnim tegorocznej odsłony są „Marzenia”.

To inicjatywa realizowana z myślą o artystach niepełnosprawnych zapoczątkowana w Lublinie w 1989 roku. W tym roku uczestnicy, dla których będzie to prawdziwe święto, wystąpią na deskach Teatru Muzycznego w Lublinie. Po raz pierwszy to cieszące się wieloletnią tradycją wydarzenie odbędzie się w charakterze hybrydowym. Będą występy na żywo, ale także prezentacje online - spektakle będzie można oglądać na platformie ZOOM oraz na Facebooku.

Na żywo w Lublinie wystąpią jedynie grupy teatralne z naszego miasta. Te będzie można podziwiać 18 czerwca już od godz.

10 w Teatrze Muzycznym. Będzie można zobaczyć Teatr Kruszyński z najmłodszymi uczestnikami SANS, którzy zabiorą widzów w „Podróż w nieznane”. Przedszkolaki już tradycyjnie będą otwierać Spotkania Artystów Nieprzetartego Szlaku. W tegorocznym spektaklu bierze udział tylko 4 aktorów, za to po raz pierwszy wykorzystają słowo. Wystąpią również formacje Teatr Otwarte Drzwi, Teatr Ołowiany Żołnierzyk oraz Teatr Zwierciadło, a także Katarzyna Golanowska, Sylwia Oleśńska, Szymon Lisek, Tymoteusz Misiura i Mateusz Dudek. W pozostałe dni weekendu wydarzenia znów przeniosą się do sieci. Online będzie można zobaczyć m.in. prezentacje teatrów z zagranicy (Litwy, Białorusi i Ukrainy) oraz polskich: Teatru Euforion z Wrocławia, dwóch teatrów z Białegostoku – 5 Groszy oraz I co teraz, a także trzech grup z Sano-

ka: Teatru Wataha, Teatru Sanocka Przysań oraz Teatru Słoneczna Jesień. Finał tegorocznych spotkań odbędzie się w niedzielę. O godz. 10.15 na Facebooku zaprezentuje się żywiłowcy Teatr Uśmiech z Kielc – Zespół Inscenizacji Tanecznych. - W programie festiwalu każdy znajdzie coś dla siebie: repertuar obejmuje zarówno spektakle dla dzieci, jak i dla dorosłych. Przygotowaliśmy także dyskusje dla praktyków arteterapii, instruktorów, którzy na co dzień zajmują się teatrem amatorskim osób ze specjalnymi potrzebami. A ponieważ festiwal ma charakter edukacyjny, Rada Konsultantów zaprasza reżyserów na omówienia, gdzie jest przestrzeń do wymiany myśli, a przede wszystkim dogłębną analizę prezentowanych widowisk – mówi Michał Stanowski, Koordynator Nieprzetartego Szlaku. **DAD**

10 dni z teatrem



FOT. ANETA SOBIESIAK

WYDARZENIE 17 czerwca w Lublinie wystartowała druga odsłona projektu Przestrzenie Teatru. Przez 10 dni w Muszli Koncertowej Ogrodu Saskiego oraz Wirydarzu Centrum Kultury prezentowane będą darmowe spektakle.

- Weekendy teatralne pozwalają na zaproszenie mieszkańców Lublina na wyjątkowe święto teatru w pełni dostępne dla widzów: bez barier i biletów. W Lublinie udaje nam się do tego świętowania zaprosić niemal wszystkie teatry instytucjonalne, wiele grup niezależnych, teatry zawodowe i amatorskie, nagradzane i początkujące zespoły taneczne - opowiada Rafał Koziński, zastępca dyrektora Centrum Kultury w Lublinie ds. artystyczno-programowych, lokalny koordynator teatralnych Przestrzeni Sztuki.

Swoje spektakle zaprezentują m.in. Teatr im. Juliusza Osterwy, Teatr Muzyczny, Teatr im. H. Ch.

Andersena, Scena InVitro czy Teatr Sary. Na brak atrakcji wielbiciele scenicznych pokazów z pewnością w najbliższych dniach nie będą mogli narzekać.

Wydarzenie rozpoczęło się w czwartek od prezentacji spektaklu Teatru Czytelnicy Dramatu „Ony”, który zdobył główną nagrodę 21. Ogólnopolskiego Konkursu na Wystawienie Polskiej Sztuki Współczesnej. Ten spektakl dostępny będzie także w piątek o godz. 20 w Wirydarzu CK.

W piątek można również odwiedzić Ogród Saski, gdzie o godz. 20 wystąpią artyści Teatru muzycznego ze spektaklem „**WILNY LOVE STORY**”. To widowisko muzyczne osadzone w czasach big-beatu, potańcówek i miłości do muzyki. To podróż w czasie do okresu Wielkiej Płyty – nie tylko tej konstrukcyjnej, ale przede wszystkim winylowej – będącej

materialnym symbolem pięknego okresu w rozwoju polskiej muzyki rozrywkowej.

W sobotę Teatr Andersen o 19 w Muszli Koncertowej Ogrodu Saskiego wystawi „Zwierzęta Doktora Dolittle”. W spektaklu aż roi się od wpadających w ucho melodii, które wyszczekane, wyćwierkane i wykwakane przez towarzyszy Dolittle prowadzą nas przez lądy i morza ze spokojnego angielskiego Puddelby wprost do serca afrykańskiej dżungli.

Spektakl Teatru Osterwy „Antygona w nowym Jorku” zobaczymy na koniec weekendu. Akcja sztuki rozgrywa się w środowisku bezdomnych i imigrantów zamieszkujących slumsy i dzielnice nędzy w jednej z największych i najbogatszych metropolii. Pokaz w niedzielę, 20 czerwca o godz. 20.30 w Muszli Koncertowej Ogrodu Saskiego.

Tegoroczne Przestrzenie Teatru potrwać aż do 27 czerwca. W programie znalazła się także sztuka studenckiego Teatru Imperialnego „Alina po drugiej stronie granicy”, która nawiązuje do tekstu Lewisa Carrolla „Alicja w Krainie Czarów” oraz obrazu współczesnej Ukrainy oraz Polski. Przed nami również dwie produkcje Sceny InVitro: pierwszy odcinek serialu teatralnego „Gliny z innej gliny” oraz „Tata ma kota (Pocztaj mi tato)”. Różnorodne formy ruchu zobaczymy podczas kolorowego widowiska przygotowanego przez Fundację Sztukmiś. Z kolei w Sali Czarnej swój monodram „Niepamięć” oparty na dramacie Szymona Bogacza zaprezentuje Kacper Kubiec.

Udział we wszystkich wydarzeniach jest bezpłatny. Szczegóły dostępne są na stronie facebookowej wydarzenia.

DAD

Nadzwyczajni

WYSTAWA Prace artystów związanych z ukraińskim kolektywem Pictoric będzie można zobaczyć w ramach wystawy w Warsztatach Kultury (ul. Grodzka 7), która potrwa od 24 czerwca do 25 lipca.

Klub Ilustratorów Pictoric to społeczność ukraińskich ilustratorów, artystów i grafików, z których każdy wyróżnia się unikalnym stylem, wpisującym się w najnowsze trendy w grafice. W Lublinie będzie można zobaczyć 45 prac spośród ilustracji powstałych w ramach projektu „Figury Ukrainy”, prezentującego ludzi, którzy w czasie pandemii wyszli na pierwszy plan, takich jak pielęgniarki, kierowcy, kurierzy czy kasjerki.

Ekspozycję będzie można oglądać w godz. 10-16. **DAD**

Akademia Odkryć Fotograficznych

FOTO W sobotę, 19 czerwca, Akademia Odkryć Fotograficznych zaprasza od godziny 11 do CK w Lublinie. W programie „Tęgo jeszcze nie widzieliście- nagość w fotografii” - pokaz Maksza Skrzeczowskiego, „Ziemia po Kielecku” - wystawa zbiorowa członków Świętokrzyskiego Okręgu ZPAF, „Alchemia Portretu” - wystawa Magdaleny Chojackiej i „Okiem Reportera” Bartłomieja Jurecki (plac przed Centrum Kultury).

Będzie też spotkanie z Kingą Hendzel i Tomaszem Grzybem.

Śpiąca Królowna

NA SCENIE W sobotę, 19 czerwca aż trzykrotnie będzie można zobaczyć w Centrum Spotkania Kultur spektakl „Śpiąca Królowna” Teatru Tańca GRAWITAN. Pokazy o godz. 14, 16 i 18. To baletowa wersja baśni Charles'a Perraulta o księżniczce Aurorze, która podczas swoich osiemnastych urodzin kłuje się w palec zaczarowanym przez złą Wróżkę Carabosę wrzecionem i zapada w głęboki sen... - Przez 75 minut na wspaniałej scenie Sali Operowej Centrum Spotkania Kultur, zgromadzona widownia będzie miała okazję podziwiać spektakl z udziałem ponad 130 artystów - dzieci i młodzieży pochodzących z kilkunastu miast i miejscowości województwa lubelskiego oraz zaproszonych do współpracy tancerzy zawodowych - zapraszają organizatorzy wydarzenia.

Bilety: 20 do 40 zł. **DAD**

Tribute to Abba

MUZYKA W sobotę, 19 czerwca, o godzinie 20 w Centrum Kongresowym Uniwersytetu Przyrodniczego (ul. Akademicka 15) rozpocznie się show artystów Teatru Variete Muza z Koszalina - „Tribute to Abba”.

Tancerze i muzycy pod batutą Jarosława Barowa zaprezentują zorganizowane z rozmachem widowisko, które przeniesie widzów do lat 70' i wielkiego triumfu szwedzkiego kwartetu ABBA na Eurowizji

Artyści wcielający się w rolę szwedzkich gwiazd, nie tylko swoją aparycją do złudzenia przypominają Anni-Frid Lyngstad, Benny'ego Anderssona, Bjornę Ulvaeusa i Agnetę Faltskog, ale i brzmią jak oryginalni wokaliści ABBA.

Bilety na wydarzenie kosztują od 90 do 120 zł. **DAD**

Strażak Sam

NA SCENIE W niedzielę, 20 czerwca o godzinie 10 i 12.30 w Centrum Spotkania Kultur będzie można zobaczyć spektakl dla najmłodszych na podstawie popularnej bajki - „Strażak Sam”.

Na scenie będzie Komendant Steel, Penny, Elvis i niesforne Norman. Nie zabraknie oczywiście Jupitera, wozu strażackiego.

- Spektakl to wyjątkowa okazja spotkania przez dzieci bajkowych bohaterów, znanych z serialu i wspólnie z nimi przeżywanie niezwykłych przygód. Barwny, dynamiczny przebieg widowiska, dialogi i piosenki, kolorowe kostiumy, wspaniała scenografia, zapewniają intensywne przeżycia i angażują małych widzów do aktywnego udziału w spektaklu - wymieniają organizatorzy.

Bilety kosztują od 35 do 85 złotych, a dostępne są m.in. na platformie ticketmaster. **DAD**

Festiwal Renesansu

WYDARZENIE Atmosferę epoki Złotego Wieku będzie można poczuć w Lublinie w weekend 18-20 czerwca. Podczas IV edycji Międzynarodowego Festiwalu Renesansu nie zabraknie koncertów, spektakli, warsztatów i innych atrakcji.

Tradycyjnie festiwal rozpocznie się barwnym korowodem muzyków, żonglerów flagami i tancerzy, który 18 czerwca o 16.45 przejdzie spod Muzeum Narodowego na Plac Litewski. Większość organizowanych przez Fundację Belriguardo wydarzeń będzie odbywać się w Pałacu Lubomirskich i jego okolicach. W tym roku tematem przewodnim wydarzenia będzie „MASKA-RADA”, dlatego to właśnie maski renesansowe będą ozdobą ekspozycji prezentowanej w holu Pałacu Lubomirskich. Na wystawie znajdują się maski charakterystyczne dla komedii dell' arte, wykonane przez Jonathana Frohlich, który ma własną pracownię w Krakowie.

Motyw przewodni festiwalu będzie się również przewijał w trak-



cie innych wydarzeń. Historię masek w kulturze renesansowej i późniejszych wiekach przedstawi Anna Ilczuk- edukatorka, rekonstruktor, tancerka i znawczyni kultury dawnej (wykład w piątek o 17.45). Aktorzy Trupy Komedianty z Krakowa przybliżą widzom poprzez prezentację scenek maskę komediową i renesansową (niedziela, godz. 13 i 13.50).

W ramach festiwalu nie zabraknie koncertów. Przez trzy dni w Lublinie występować będą m.in. zespoły muzyki dawnej: Szelinek z Węgier, Fleurdelis z Warszawy, Zespół Lunaris z Łęborka i La Folia z Lublina oraz dawnego tańca: Belriguardo, Pavanilla czy VerVetustatis.

Nowością będą warsztaty tradycyjnych tańców egipskich,

które poprowadzi tancerz z Aleksandrii, warsztaty muzyczne a także bal renesansowy w strojach z epoki, który odbędzie się w sobotę o 21 (na to wydarzenie obowiązują wcześniejsze zapisy).

Podobnie jak podczas poprzednich edycji festiwalu, sporą atrakcją będą stanowić popisy historycznej żonglerki flagami. Artyści z Fundacji Belriguardo zaprezentują sztukę inspirowaną Sbandieratori – włoskiej tradycji żonglerki chorągiewkami. Widowisko będzie można podziwiać podczas korowodów, które odbędą się także w sobotę o 14 i niedzielę o 12.

Ponadto uczestnicy festiwalu będą mogli wziąć udział w ciekawych spacerach historycznych, które zaplanowano na piątek o godz. 16 i niedzielę o godz. 17.

Więcej informacji oraz zapisy na warsztaty dostępne są na Facebooku wydarzenia oraz na stronie internetowej www.belriguardo.pl.

DAD

Grid of crossword clues in Polish. The grid is 46 columns wide and 20 rows high. Clues are placed in the grid cells, with numbers indicating the starting position of a new clue. The clues are as follows:

Row 1: Sklepie-nie o planie kola, Obozo-wanie w namio-tach, Nowy frag-ment tekstu, Ciężka, w boksie, Zbiórka w czasie mszy, Grzyb rosnący pod ziemią, Wódka, gorzalka, Biały fartuch pielęgn-niarki, Odmia-na heavy metalu, Facho-wiec, Skargi, narzeka-nie, Zabił go Tezeusz (potwór), 23, Papa w rodzinie, Oddziela kondyg-nacje, Kompo-zytor „Bolera”, Kolednik – rogata zwierzę, Złożona w czasie tarła

Row 2: Stan niepew-ności; strach, 2, Najbar-dziej znany Pokemon, Można mieć coś na niej, Noga doga, 35, Ratunek dla podej-rzanej, 44, Stare, podarte ubranie, Czer-wony, karciany romb, Stan napięcia nerwo-wego, Odyniec, Wielka ilość ludzi, 27, Łódź Noego, 37, Zagraja, banda, Narząd kojarzony z praniem, 30, Drzewo rosnące nad rzeką, Śpiewa „Seren-e...”, 30

Row 3: Poroże kozicy (lub stalowe), ... Cura, śpiewak opero-woy, Znany z hitu „Nas nie do-gonią”, Kawale-ria, „Ścisk” w silniku, Duża sala na uczelni, Ziółko z paryskiej ulicy, Wyścigi gokartów, 45, Gwałtow-ny wicher z burzą, Elektro-niczna blokada komórki, Kraina hist. na Ukrainie, Staropol-ski ubiór męski, Zatrask przy kurtce, Istota bańno-wa; karzeł, 27, Ogon wilka (łow.), Psi – w kagańcu, Dek-a-gram (potocznie), 12, Cordoba na auto-stradzie, Canaletto lub Picasso, Ogółu lub śledztwa, Zgraja, banda, Narząd kojarzony z praniem, 30, Drzewo rosnące nad rzeką, Śpiewa „Seren-e...”, 30

Row 4: Siły ma-giczne; czary, 10, Duchow-na (książka), 45, Próznik, obibok, Aseku-racyjny dok-ument, 28, W ekwi-punku kowboja, Kraj w Oceanii, Miasto-we szyszki, ... Jusis, piosen-karka, Elektro-niczna blokada komórki, Kraina hist. na Ukrainie, Staropol-ski ubiór męski, Zatrask przy kurtce, Istota bańno-wa; karzeł, 27, Ogon wilka (łow.), Psi – w kagańcu, Dek-a-gram (potocznie), 12, Cordoba na auto-stradzie, Canaletto lub Picasso, Ogółu lub śledztwa, Zgraja, banda, Narząd kojarzony z praniem, 30, Drzewo rosnące nad rzeką, Śpiewa „Seren-e...”, 30

Row 5: Do wy-równywa-nia tynku, 29, Indyjska herbata, Właśc. ... Roger Nelson, muzyk, Rzeka we Wrocławiu, 34, „Podwój-ny” ptak, Oleg, b. trener Dynama Kijów, Obzar-ciuch, łakom-czych, Kraj z przyład-kiem Horn, Felicjań-ska, modelka, Chwal-o-ny przez pliszkę, Prawy prosty, Zniżka dla sta-łych klientów, 13, Podkla-dany na klasów-ce, Przeło-żony w klasztorze, Prąd, bieg (rzeki), 4, Prac-z wśród zwierząt, Ogień, zapal, Np. PKO BP, 3, Sprzedaż towarów, Karciane serce, 42

Row 6: Chwała, sława, 26, Miasto nad Wisłoką, „Podwój-ny” ptak, Oleg, b. trener Dynama Kijów, Obzar-ciuch, łakom-czych, Kraj z przyład-kiem Horn, Felicjań-ska, modelka, Chwal-o-ny przez pliszkę, Prawy prosty, Zniżka dla sta-łych klientów, 13, Podkla-dany na klasów-ce, Przeło-żony w klasztorze, Prąd, bieg (rzeki), 4, Prac-z wśród zwierząt, Ogień, zapal, Np. PKO BP, 3, Sprzedaż towarów, Karciane serce, 42

Row 7: Pingwin lub nandu, Cztery kąty mnicha, 20, Brytyjski gwiazdor popu, Gór-al znany z kawałów, Nowi-cusz w zawo-dzie, ... podparty (sport.), Lekka chmura na niebie, Sha-kin’ ..., walijski muzyk, Twierdza w Londynie, Pływają w herbacie, Zakaże-nie, Jennifer, aktorka („Dorwać była”), Sieć handlowa (RTV i AGD), 39, Babel... także w wosku, Tatum, laure-atka Oscara, Dowódca czołgu Rudy 102, „Doktor Jekyll i ...”, Snieżny lub wodny (pojazd), Gęsty podkład pod makijaż, Futerał na cwikiery, 17, ... do mycia naczyń

Row 8: Gór-al znany z kawałów, Nowi-cusz w zawo-dzie, ... podparty (sport.), Lekka chmura na niebie, Sha-kin’ ..., walijski muzyk, Twierdza w Londynie, Pływają w herbacie, Zakaże-nie, Jennifer, aktorka („Dorwać była”), Sieć handlowa (RTV i AGD), 39, Babel... także w wosku, Tatum, laure-atka Oscara, Dowódca czołgu Rudy 102, „Doktor Jekyll i ...”, Snieżny lub wodny (pojazd), Gęsty podkład pod makijaż, Futerał na cwikiery, 17, ... do mycia naczyń

Row 9: Przesad-nie oszczę-dny; sknera, 11, Nos, powo-nienie (żart.), Spec od prze-twór-stwa, Ośle w zeszy-cie, książce, Lekka chmura na niebie, Sha-kin’ ..., walijski muzyk, Twierdza w Londynie, Pływają w herbacie, Zakaże-nie, Jennifer, aktorka („Dorwać była”), Sieć handlowa (RTV i AGD), 39, Babel... także w wosku, Tatum, laure-atka Oscara, Dowódca czołgu Rudy 102, „Doktor Jekyll i ...”, Snieżny lub wodny (pojazd), Gęsty podkład pod makijaż, Futerał na cwikiery, 17, ... do mycia naczyń

Row 10: Aportuje i waruje, 32, Intensy-wne żywienie świń, Oberwa-na część wzgórze, Andrzej, aktor („Dług”), Potocznie: wię-zienie, Tata Mulata, 21, Zespół muz. („Radio Hello”), Z tur-banem na głowie, Fetysz, talizman, 15, Stanowi-sko z placą, Obwód-ka, obra-mowanie, Określe-nie pasu-jące do Pinokia, ... Blues, festiwal w Spodku, Drugie jezioro w Europie, Wyciąg z ziół, 25, Asceta indyjski, „Miej-sce” w banku, Elegan-t, strojniś, 38, „Miej-sce” w banku, 8, Potocznie o USA, Schronił się w obcym kraju, 7

Row 11: Aportuje i waruje, 32, Intensy-wne żywienie świń, Oberwa-na część wzgórze, Andrzej, aktor („Dług”), Potocznie: wię-zienie, Tata Mulata, 21, Zespół muz. („Radio Hello”), Z tur-banem na głowie, Fetysz, talizman, 15, Stanowi-sko z placą, Obwód-ka, obra-mowanie, Określe-nie pasu-jące do Pinokia, ... Blues, festiwal w Spodku, Drugie jezioro w Europie, Wyciąg z ziół, 25, Asceta indyjski, „Miej-sce” w banku, Elegan-t, strojniś, 38, „Miej-sce” w banku, 8, Potocznie o USA, Schronił się w obcym kraju, 7

Row 12: Aportuje i waruje, 32, Intensy-wne żywienie świń, Oberwa-na część wzgórze, Andrzej, aktor („Dług”), Potocznie: wię-zienie, Tata Mulata, 21, Zespół muz. („Radio Hello”), Z tur-banem na głowie, Fetysz, talizman, 15, Stanowi-sko z placą, Obwód-ka, obra-mowanie, Określe-nie pasu-jące do Pinokia, ... Blues, festiwal w Spodku, Drugie jezioro w Europie, Wyciąg z ziół, 25, Asceta indyjski, „Miej-sce” w banku, Elegan-t, strojniś, 38, „Miej-sce” w banku, 8, Potocznie o USA, Schronił się w obcym kraju, 7

Row 13: Aportuje i waruje, 32, Intensy-wne żywienie świń, Oberwa-na część wzgórze, Andrzej, aktor („Dług”), Potocznie: wię-zienie, Tata Mulata, 21, Zespół muz. („Radio Hello”), Z tur-banem na głowie, Fetysz, talizman, 15, Stanowi-sko z placą, Obwód-ka, obra-mowanie, Określe-nie pasu-jące do Pinokia, ... Blues, festiwal w Spodku, Drugie jezioro w Europie, Wyciąg z ziół, 25, Asceta indyjski, „Miej-sce” w banku, Elegan-t, strojniś, 38, „Miej-sce” w banku, 8, Potocznie o USA, Schronił się w obcym kraju, 7

Row 14: Aportuje i waruje, 32, Intensy-wne żywienie świń, Oberwa-na część wzgórze, Andrzej, aktor („Dług”), Potocznie: wię-zienie, Tata Mulata, 21, Zespół muz. („Radio Hello”), Z tur-banem na głowie, Fetysz, talizman, 15, Stanowi-sko z placą, Obwód-ka, obra-mowanie, Określe-nie pasu-jące do Pinokia, ... Blues, festiwal w Spodku, Drugie jezioro w Europie, Wyciąg z ziół, 25, Asceta indyjski, „Miej-sce” w banku, Elegan-t, strojniś, 38, „Miej-sce” w banku, 8, Potocznie o USA, Schronił się w obcym kraju, 7

Row 15: Aportuje i waruje, 32, Intensy-wne żywienie świń, Oberwa-na część wzgórze, Andrzej, aktor („Dług”), Potocznie: wię-zienie, Tata Mulata, 21, Zespół muz. („Radio Hello”), Z tur-banem na głowie, Fetysz, talizman, 15, Stanowi-sko z placą, Obwód-ka, obra-mowanie, Określe-nie pasu-jące do Pinokia, ... Blues, festiwal w Spodku, Drugie jezioro w Europie, Wyciąg z ziół, 25, Asceta indyjski, „Miej-sce” w banku, Elegan-t, strojniś, 38, „Miej-sce” w banku, 8, Potocznie o USA, Schronił się w obcym kraju, 7

Row 16: Aportuje i waruje, 32, Intensy-wne żywienie świń, Oberwa-na część wzgórze, Andrzej, aktor („Dług”), Potocznie: wię-zienie, Tata Mulata, 21, Zespół muz. („Radio Hello”), Z tur-banem na głowie, Fetysz, talizman, 15, Stanowi-sko z placą, Obwód-ka, obra-mowanie, Określe-nie pasu-jące do Pinokia, ... Blues, festiwal w Spodku, Drugie jezioro w Europie, Wyciąg z ziół, 25, Asceta indyjski, „Miej-sce” w banku, Elegan-t, strojniś, 38, „Miej-sce” w banku, 8, Potocznie o USA, Schronił się w obcym kraju, 7

Row 17: Aportuje i waruje, 32, Intensy-wne żywienie świń, Oberwa-na część wzgórze, Andrzej, aktor („Dług”), Potocznie: wię-zienie, Tata Mulata, 21, Zespół muz. („Radio Hello”), Z tur-banem na głowie, Fetysz, talizman, 15, Stanowi-sko z placą, Obwód-ka, obra-mowanie, Określe-nie pasu-jące do Pinokia, ... Blues, festiwal w Spodku, Drugie jezioro w Europie, Wyciąg z ziół, 25, Asceta indyjski, „Miej-sce” w banku, Elegan-t, strojniś, 38, „Miej-sce” w banku, 8, Potocznie o USA, Schronił się w obcym kraju, 7

Row 18: Aportuje i waruje, 32, Intensy-wne żywienie świń, Oberwa-na część wzgórze, Andrzej, aktor („Dług”), Potocznie: wię-zienie, Tata Mulata, 21, Zespół muz. („Radio Hello”), Z tur-banem na głowie, Fetysz, talizman, 15, Stanowi-sko z placą, Obwód-ka, obra-mowanie, Określe-nie pasu-jące do Pinokia, ... Blues, festiwal w Spodku, Drugie jezioro w Europie, Wyciąg z ziół, 25, Asceta indyjski, „Miej-sce” w banku, Elegan-t, strojniś, 38, „Miej-sce” w banku, 8, Potocznie o USA, Schronił się w obcym kraju, 7

Row 19: Aportuje i waruje, 32, Intensy-wne żywienie świń, Oberwa-na część wzgórze, Andrzej, aktor („Dług”), Potocznie: wię-zienie, Tata Mulata, 21, Zespół muz. („Radio Hello”), Z tur-banem na głowie, Fetysz, talizman, 15, Stanowi-sko z placą, Obwód-ka, obra-mowanie, Określe-nie pasu-jące do Pinokia, ... Blues, festiwal w Spodku, Drugie jezioro w Europie, Wyciąg z ziół, 25, Asceta indyjski, „Miej-sce” w banku, Elegan-t, strojniś, 38, „Miej-sce” w banku, 8, Potocznie o USA, Schronił się w obcym kraju, 7

Row 20: Aportuje i waruje, 32, Intensy-wne żywienie świń, Oberwa-na część wzgórze, Andrzej, aktor („Dług”), Potocznie: wię-zienie, Tata Mulata, 21, Zespół muz. („Radio Hello”), Z tur-banem na głowie, Fetysz, talizman, 15, Stanowi-sko z placą, Obwód-ka, obra-mowanie, Określe-nie pasu-jące do Pinokia, ... Blues, festiwal w Spodku, Drugie jezioro w Europie, Wyciąg z ziół, 25, Asceta indyjski, „Miej-sce” w banku, Elegan-t, strojniś, 38, „Miej-sce” w banku, 8, Potocznie o USA, Schronił się w obcym kraju, 7

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 46 utworzą rozwiązanie - aforyzm Stanisławy Fleszarowej-Muskat.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41	42	43	44	45	46
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

ŚLUBNE

CENTRUM GARNITUROWE

tel. 731-12-11-11
MELGIEWSKA 11

TJ2390

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O USTNYM PRZETARGU OGRANICZONYM

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

INFORMUJE

że na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII i VIII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 18 czerwca 2021 r. zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o ustnym przetargu ograniczonym do współwłaścicieli nieruchomości na sprzedaż udziału Skarbu Państwa wynoszącego 910/254592 części w prawie własności do nieruchomości zabudowanej, oznaczonej jako działka nr 26 o pow. 738 m² (obr. 36 – Śródmieście, ark. mapy 5), położonej w Lublinie przy ul. Fryderyka Chopina 15, dla której Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie X Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr LU11/00099707/4

Przeznaczenie nieruchomości: sprzedaż w drodze ustnego przetargu ograniczonego do współwłaścicieli nieruchomości.

Cena wywoławcza udziału w nieruchomości przeznaczonego do sprzedaży: 27 000,00 zł (słownie: dwadzieścia siedem tysięcy złotych 00/100). Na podstawie art. 68 ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (j.t. Dz. U. z 2020 r. poz. 1990 z późn. zm.) oraz Zarządzenia Wojewody Lubelskiego Nr 53 z dnia 16 marca 2021 r. ustalona w przetargu cena nieruchomości zostanie obniżona o 5 %. Sprzedaż udziału zwolniona z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 w związku z art. 29 a ust. 8 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (j.t. Dz. U. z 2021 r. poz. 685 z późn. zm.).

Przetarg odbędzie się w dniu: 21 lipca 2021 roku o godz. 11:00 w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, plac Króla Władysława Łokietka 1, Ratusz sala nr 24.

Wysokość wadium: 2 700,00 zł (słownie: dwa tysiące siedemset złotych 00/100).

Dodatkowe informacje można uzyskać osobiście w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14, VIII piętro, pokój 814 lub telefonicznie pod nr tel. (81) 466 27 16.

in021

HANDEL

SKUPUJEMY motocykle, antyki, starocie, pamiątki z PRL 698693846.

051721L01.A

MOTORYZACJA

sprzedajesz
samochód?

Zamów

ogłoszenie drobne
w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto
za miesiąc



* o szczegóły pytaj
w Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego

81 46 26 820

reklama@dziennikwschodni.pl

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI

SPRZEDAM działkę budowlaną- 30 arów . Nasutów, 12 km od Lublina. Kozłowiecki Park Krajobrazowy-1 km; asfalt, woda, prąd, gaz. Cena do negocjacji. kom. 606497942.

085921L01.A

PRACA

ZATRUDNIĘ emerytowaną pielęgniarkę z zamieszkaniem i wyżywieniem w Domu Seniora pod Warszawą. Tel 501 182 362.

084221L01.A

NIEMIECKA firma FahrerKonzept GmbH zatrudni bezpośrednio kierowców CE – systemy pracy do wyboru. Jesteś zainteresowany ale brakuje Ci doświadczenia? Żaden problem! Zorganizujemy i opłacimy kurs szkoleniowy specjalnie dla Ciebie na terenie naszego ośrodka szkoleniowego we Frankfurcie nad Odrą/ Słubicach FahrerKonzept GmbH Tel. +49 1759024324 www.fahrerkonzept.eu

077721L01.A

USŁUGI

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW SZYBKO TANIO SOLIDNIE 502 053 214

008321L01.A

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBK PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSĄKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

110420L01.A

OGRODNIK: usługi - przycinanie żywopłotów, formowanie krzewów, prześwietlanie i wycinka drzew. Koszenie trawy kosiarką i kosą spalinową. Usługi z piłą motorową i inne prace w ogrodzie i na działce. Tel. 694 706 823.

054521L01.A

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.). Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

073121L01.A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

075821L01.A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

187720L01.A

Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

reklama@dziennikwschodni.pl

81 46 26 820

fax 81 46 26 988

b10028

masz firmę?

Zamów

ogłoszenie drobne

Dziennik Wschodni
+ portal
www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł* netto
za miesiąc

* o szczegóły pytaj
w Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,
tel.

81 46-26-820

reklama@dziennikwschodni.pl

WOJEWODA LUBELSKI

Lublin, 15 czerwca 2021 r.
IF-II.747.39.2021

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

o wydaniu decyzji o ustaleniu lokalizacji regionalnej
sieci szerokopasmowej

Na podstawie art. 57 ust. 1 ustawy z dnia 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych (Dz. U. z 2021 r. poz. 777 ze zm.)

Z A W I A D A M I A M ,

o wydaniu w dniu 15 czerwca 2021 r. decyzji znak: IF-II.747.39.2021 o ustaleniu lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej, na wniosek Hrubieszowskiej Telewizji Kablowej Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością ul. Gustawa Morcinka 20/4, 01-496 Warszawa, adres do korespondencji: S.E.P. Sp. z o.o. ul. Tęczowa 2, 22-500 Hrubieszów.

Decyzja o ustaleniu lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej dotyczy części zamierzenia inwestycyjnego na obszarze województwa lubelskiego tj. budowy masztu telekomunikacyjnego na terenie powiatu hrubieszowskiego na dz. nr ewid. 444, miejscowość Zabcze, gmina Dołhobyczów, obręb: 0242 Zabcze.

Zgodnie z art. 54 ust. 10 ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych niniejsza decyzja podlega natychmiastowemu wykonaniu.

Zgodnie z art. 57 ust. 1 ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych strona nie będąca wnioskodawcą nieruchomości objętej decyzją, zawiadamia się o wydaniu decyzji w drodze obwieszczenia, w urzędzie wojewódzkim i w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej urzędu wojewódzkiego, w urzędach gmin właściwych ze względu na lokalizację tej inwestycji, a także w prasie lokalnej.

W związku z powyższym informuję o możliwości zapoznania się z decyzją w ciągu 14 dni od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia w Wydziale Infrastruktury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie, ul. Lubomelska 1-3, Tel. 81 74 24 477, po uprzednim telefonicznym umówieniu.

Od decyzji służy stronie odwołanie do Ministra Rozwoju, Pracy i Technologii, Plac Trzech Krzyży 3/5, 00-507 Warszawa, za pośrednictwem Wojewody Lubelskiego w terminie 14 dni od dnia doręczenia decyzji wnioskodawcy albo w terminie 14 dni od dnia obwieszczenia o wydaniu decyzji. Odwołanie powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

in016

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83
Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy
in196 26

TAXI 1-919-13
RADIO MPT

TAXI (81) 191 91
RADIO MPT LUBLIN

f/MptRadioTaxi919
www.mptlublin.pl

*Śledź nasz profil
wygrywaj nagrody!*

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz (81) 191 91 695 919 919

TJ1895



Lucyna Mantej, szefowa kuchni restauracji Hotelu Drob w Urszulinie prezentuje urzulińskie cepeliny, zwane przez miejscowych tarcuchami
FOT. MAŁGORZATA SULISZ

Cepeliny wylądowały w Urszulinie

Jedno z najsmakowniejszych litewskich dań pojawiło się w restauracji Hotelu Drob w Urszulinie. Podłużne, wrzecionowate „kluchy” z ziemniaczanego ciasta wypełnione są mięsnym farszem. Po wylądowaniu na półmisku ozdabia się je złocistymi, chrupiącymi skwarkami

Waldemar Sulisz

W Urszulinie te wrzecionowate „kluchy” w rozmiarze XXL noszą nazwę tarcuchy. Dlaczego? Bo ciasto przyrządza się ze startych ziemniaków.

Poleskie tarcuchy na Podlasiu noszą nazwę kartacze i bardziej przypominają atryleryjskie kartacze niż smukłe statki powietrzne, zwane sterowcami. Nasze tarcuchy na Litwie nazywają się cepelinami. Ta nazwa wzięła się od nazwy sterowca, który w 1900 roku zbudował graf von Zeppelin. Kiedy cepelinami zajął się młody Józef Piłsudski, przyszedł Marszałek, urodzony w 1867 w Żuławie na Litwie, litewskie tarcuchy nie mogły jeszcze tak się nazywać, bo graf von Zeppelin dopiero obmyślał plany sterowca.

Sztuczki

Dziś nazwa cepeliny jest rozpoznawalna na całym świecie. Jak zatem powinny się nazywać w karcie poleskich restauracji tarcuchy?

- Jak najbardziej na miejscu jest użycie nazwy „litewskiej”. Urszulin, podobnie jak Włodawa, to przez wieki obszar pograniczny Wielkiego Księstwa Litewskiego i Królestwa Polskiego. Graniczna rzeką była... Włodawka - przekonuje prof. Józef Fert, poeta i wybitny norwidolog z KUL, który w latach 1970-90 pracował jako nauczyciel polonista w I Liceum Ogólnokształcącym we Włodawie. A wracając do historii. Jak wielkie wrażenie musiały robić majestatyczne sterowce, skoro na ich cześć Litwini nazwali swoje słynne danie cepelinami.

Danie jest wybitne i żeby go przyrządzić w domu, trzeba znać parę sztuczek. Jeśli raz cepeliny wam wyjdą, będziecie robić je na okrągło. Oto podstawowe zasady w przygotowywaniu cepelinów.

Litewska maszynka

Nawet jak mamy w domu trzy kombajny kuchenne, warto kupić litewską maszynkę do tarcia ziemniaków. Elektryczna tarka produkowana na Litwie jest kompaktowa, tania, wytrzymała, ścieranie ziemniaków na cepeliny jest przyjemnością. Taką maszynkę każdy Litwin musi mieć w domu. Warto dodać, że przyda się do przygotowywania placzków ziemniaczanych i innych potraw.

Jakie ziemniaki? - Najlepiej duże - mówią Litwini. Najpierw trzeba je obrać, wrzucając obrane do zimnej wody. Kiedy mamy komplet, należy je zetrzeć w maszynce; kto nie ma: na tarce. Podczas tarcia można do maszynki wrzucić ząbek czosnku. I żadnego kwasu cytrynowego, który dodają polscy szefowie kuchni, żeby ciasto nie ciemniało. Cepeliny mają mieć szare ciasto, które doskonale smakuje. Do zrobienia ciasta potrzebne nam będą jeszcze ziemniaki ugotowane. Właściwe proporcje na dobre ciasto to trzy części surowych ziemniaków i jedna część gotowanych. Zanim starte ziemniaki połączymy z ugotowanymi, należy surowe odcisnąć przez płótno. Odcisnięte ziemniaki łączymy z utłuczonymi gotowanymi, dodajemy jajka, sól, wyrabiamy i to wszystko. Ciasto ma być lekkie i zwarte.

Kucharze dodają do ciasta mąkę ziemniaczaną, żeby ułatwić sobie robotę i mieć pewność, że ciasto łatwo będzie się formować. Ale to już zmieni smak cepelinów.

Mięso albo twaróg

Co do środka? Klasycznie: farsz mięsny. Wieprzowina ma trochę tłuszczu, więc nadzienie będzie soczyste. Litwini mieszają różne gatunki mięsa. Najlepiej wymieszać wieprzowinę z wołowiną i indykiem. Co dalej? Mięso mielimy, gotujemy w małej ilości wody z posiekaną cebulą, czosnkiem, solą i pieprzem. Kto lubi, może doprawić mięso odrobiną rozartego majeranku.

Po odcedzeniu dodajemy jajka, formujemy z wystudzonego mięsa „mokre” kotleciki. Nakładamy na placek z ciasta ziemniaczanego, lepimy podłużne „kluchy” o wrzecionowatym kształcie. Ciasto po ugotowaniu powinno mieć grubość 1 centymetra.

Znakomite są cepeliny z twarogiem. Tłusty twaróg należy zmielić, doprawić czosnkiem, cukrem, solą i pie-

przem. Można dodać posiekany estragon, mięte, koper a nawet szpinak.

Sztuka gotowania

Garnek musi być duży i szeroki. Cepeliny muszą pływać w dużej ilości osolonej wody. Nie mogą przylewać do dna. Cepeliny nie mogą pływać jedne nad drugim, bo po ugotowaniu będzie problem z ich wyjęciem. Mogą się rozpaść.

Zaczynamy gotowanie. Najpierw osolona woda musi się gotować. Kiedy się zagotuje, rozpuszczamy 2 łyżki stołowe skrobi w szklance zimnej wody, mieszamy i wlewamy do garnka. Ta sztuczka naszych babć sprawi, że cepeliny będą idealnie ugotowane.

Cepeliny gotujemy od 30 do 40 minut na wolnym ogniu. Nie mieszamy w garnku, żeby nie uszkodzić

delikatnego ciasta. Żeby

sprawdzić, czy cepeliny się ugotowały, należy wyjąć jeden, przekroić na pół i sprawdzić, czy ciasto jest w sam raz. Cepeliny najlepiej wyciągać drewnianą łyżką z dziurkami.

Skwarki czy sosy?

Fani cepelinów jedzą je ze skwarkami. Dobrą słoninę należy pokroić w kostkę, przesmażyć, dodać trochę boczku pokrojonego w kostkę i gotowe. Kiedy skwarki są gotowe, można dorzucić na patelnię trochę drobno pokrojonej cebuli. Kiedy będzie miękka, można doprawić skwarki z cebulą pieprzem i powstałą omastą ozdobić cepeliny.

Cepeliny będą dobrze smakować z sosem śmietanowym. Rozpuść masło w małym rondelku, dodaj kwaśnej śmietany, dopraw sos solą ziołową i podaj w sosierce na stół. Każdy polewa sobie cepeliny sosem wedle uznania. Na koniec należy dać na sos łyżkę kwaśnej śmietany.

Jeśli coś zostało - to mało prawdopodobne - to następnego dnia należy cepeliny pokroić w plasterki i podsmarować na maśle. Można je podać z sosem pieczarkowym lub teraz z sosem z kurek. Ugotowane cepeliny można zamrozić, będą jak znalazł.

Receptura na sławne cepeliny

SKŁADNIKI: 2 kg ziemniaków, 2 jajka, sól, Na farsz: 40 dag wołowiny, 20 dag wieprzowiny, 1 cebula, 1 jajko, czosnek, sól, pieprz, słonina lub boczek.

WYKONANIE: przygotować farsz: mięso zemieć, dodać podsmażoną cebulę i posiekany czosnek, jajko, wymieszać, doprawić solą i pieprzem, odstawić. 1,5 kg

surowych ziemniaków zetrzeć na tarce, odcisnąć. Pozostałe ziemniaki ugotować w mundurkach, obrać i utłuc. Wymieszać ze startymi ziemniakami, dodać jajka, posolić, wyrobić.

Z powstałego ciasta formować nieduże placki, na każdy nakładać nadzienie, zlepić brzegi i formować podłużne pyzy. Gotować w osolonej wodzie 30 minut. Podawać ze słoniną, wymieszaną z cebulą lub skwarkami z boczku.

Marynowana słonina na skwarki

To jeden z największych kresowych specjalów. Słoninę kroimy w plastry, zasypujemy dużą ilością soli, dodajemy ziele angielskie i liść laurowy. Po wymieszaniu słoninę układamy dużą ilością czosnku, skrapiamy oliwą i zawijamy w folię spożywczą.

Słonina jest dobra po dwóch tygodniach, ale im dłużej dojrzewa, tym jest lepsza. Może leżeć w lodówce rok, znakomicie smakuje na razowym chlebie, jest wyśmienita do jajecznicy. A przede wszystkim jest idealna na skargi do cepelinów.

Grzyby po litewsku do cepelinów

Warto ten znakomity sposób przenieść na polski grunt, tym bardziej, że doskonale nadają się do tego pieczarki kroimy w kawałki, boczniaki w kostkę. Siekamy kilka cebul, podsuszony żytni chleb kruszymy lub ścieramy na tarce. Rondel o grubym dnie smarujemy masłem, układamy część grzybów, posypujemy siekanym czosnkiem, chlebem, na który układamy wiórki masła. Trochę soli, pieprzu i następna warstwa. Na wierzch nakładamy warstwę posiekanej cebuli i dusimy pod przykryciem do miękkości.

